

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej  
 Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. **25 gr.**

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Etatyzm wyrywa z rąk prywatnych coraz to nowe źródła utrzymania!

### Hurtownie tytoniowe kierowane przez urzędników monopolu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 9. (Sin) W wyniku dwudniowych narad kierowników zakładów sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego zapadła decyzja, ażeby w przyszłości hurtownie były kierowane przez urzędników monopolu tytoniowego. Będą one odbierane z rąk prywatnych, począwszy od 1 listopada. W tych miastach, w których

istnieją magazyny monopolu tytoniowego, zostaną utworzone hurtownie, prowadzone przez urzędników. Takich hurtowni ma być otwartych około 40. Decyzja ta oznacza nowy etap etatyzacji i spowoduje dla pewnej kategorii kupców utratę dotychczasowych warsztatów pracy.

## „Pragnę dalej żyć!” mówi Gandhi „Uczynię nadludzkie wysiłki, by utrzymać się przy życiu”

### Żałoba narodowa w Indiach z powodu głodówki Gandhiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 21. 9. (L) Więzienie Yerawada, w którym Gandhi rozpoczął wczoraj głodówkę obleżone jest tłumami jego zwolenników, którzy u bram więzienia modlą się za niego.

Wczoraj popołudniu przyjął Gandhi przedstawicieli prasy, którym m. in. oświadczył: „Podjąłem walkę o sprawiedliwość podobnie jak Chrystus i prorok Islamu Mahomet, aczkolwiek w mniejszych rozmiarach. Podczas postu wzniesie się mój krzyk pod niebo i dotrze do Boga Wszechmocnego. Nie chcę wzbudzać współczucia. Za kilka dni lzy nie będą miały żadnego celu. Uczucie głodu przemienie i cały pogrąże się w rozmyśleniach. Zniknie zainteresowanie dla świata zewnętrznego i zespolę się w jedną całość ze sprawą, o którą chodzi. Mimo wszystko uczynię nadludzkie wy-

siłki, aby się utrzymać przy życiu, ponieważ pragnę dalej żyć, tak jak każdy inny człowiek. Niema lepszego eliksiru życiodajnego jak woda, której sobie nie odmówię. Chcę żyć tak długo, aż wzruszę sumienie rządu brytyjskiego Hindusów”.

W wielu miastach indyjskich zamknięto na znak żałoby wczoraj sklepy, szkoły i giełdy. W niektórych przedsiębiorstwach wstrzymali się robotnicy od pracy.

Bombaj. 21. 9. PAT. Przywódca parjasów Ambedkar wezwany został przez Gandhiego na konferencję w sprawie żądań parjasów w dziedzinie reprezentacji tej klasy społeczeństwa w ciałach ustawodawczych.

## Hoovero równouprawnieniu zbrojeń

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Waszyngton 21. 9. (R) Prezydent Hoover przyjął wczoraj przedstawicieli prasy amerykańskiej i nawiązując do akcji niemieckiej w sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń oświadczył: „Jedyna rzecz, jaka Amerykę interesuje, jest stopniowe obniżenie zbrojeń wszystkich narodów. Stany Zjednoczone nie należą do kontrahentów traktatu wersalskiego a temsamem nie mogą się mieszać w jego postanowienia dotyczące rozbrojenia Niemiec: jest to kwestja czysto europejska, w którą Ameryka nigdy nie zamierza się mieszać. Zależy natomiast Stanom Zjednoczonym, aby Niemcy uczestniczyły w konferencji rozbrojeniowej, która dla całego świata zapowiada się korzystnie”. Oświadczenie to aprobuje cała prasa amerykańska. Wskazuje ona na pożą-

ną współpracę Niemiec, potępia jednak stanowczo akcję rządu v. Papena.

### Wspólna akcja angielsko-włoska

Wiedeń. 21. 9. PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, że w tutejszych kołach politycznych twierdzą, iż dyplomacja angielska i włoska, pracują usilnie nad znalezieniem sposobu umożliwienia Niemcom wzięcia udziału w konferencji genewskiej. Mówi się o tem, że ma nastąpić w Berlinie wspólny krok angielsko-włoski, którego doniosłość moralna wystarczy do wywarcia nacisku na Niemcy. Współpracownik dyplomatyczny „Stampy” twierdzi, że Londyn został nagle dotknięty rozpoczęciem budowy

## Kto bezzwłocznie

zaprenumeruje „Nowy Dziennik” i równocześnie uiścić przedpłatę za miesiąc październik 1932 r. bezpośrednio w Administracji, ul. Orzeszkowej 7 telefon 102-79, lub czekiem P. K. O. Nr 400.630, otrzyma

## „NOWY DZIENNIK” BEZPŁATNIE

do końca bieżącego miesiąca

Prenumerata wynosi w Krakowie z dostawą do domu miesięcznie Zł. 6'20, na prowincji z przesyłką pocztową Zł. 6'60.

WYDAWNICTWO „NOWEGO DZIENNIKA”.

### Zamówienie

dla Czytelników zamiejscowych

Imię i nazwisko . . . . .

Miejscowość . . . . .

Ulica, Nr. domu . . . . .

Zamawiam abonament „Nowego Dziennika” od 1 października b. r. z bezpłatną przesyłką do końca września br. Prenumeratę miesięczną w kwocie Zł. 6'60 wpłacam równocześnie na konto PKO Kraków Nr 400.630 („Nowy Dziennik”).

## Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Nahum Sokół: Mój apel (ciąg dalszy)

Dr. O. Menasche: Jeszcze o „ichudzie”

Ozjasz Rotenstreich: Sprawa Mandżukuo

Vir: „Zalecenia” Stresy

M. P.: Co oznaczają badania lekarskie dla nowostępujących na Uniwersytet?

Jak zwalczyć kryzys?

Pół miliona młodocianych włóczęgów w Stanach Zjedn.

Jarosław Hasek: Rozmowa z małym Miłą (fejleton)

PRZEGLĄD RADJOWY

trzeciego krążownika niemieckiego. Należy uważać za pewne — kończy korespondent, — że Włochy spróbują wszystkich środków, aby na prawić sytuację.

## V. Neurath zapowiada walkę o „równouprawnienie” — aż do końca

Berlin. 21. 9. PAT. W organie niemieckich związków patriotycznych pod nazwą „Droga do wolności”, min. spr. zagr. Neurath ogłasza artykuł w którym oświadcza, że Niemcy zgodziły się na postanowienia rozbrojeniowe traktatu wersalskiego, uważając je za przejściowe. Niemcy nie wezmą udziału w obradach konferencji rozbrojeniowej, dopóki żądanie równouprawnienia nie zostanie uznane przez wszystkie zainteresowane państwa. Walkę o równouprawnienie Niemcy prowadzić będą aż do końca.



# Niebezpieczny pomysł

W ubiegłym miesiącu złożyło Krakowskie Towarzystwo Ekonomiczne obszerny memoriał na ręce Banku Polskiego, wskazujący na niebezpieczeństwo dalszego kurczenia się zaliczonego do pokrycia zapasu kruszców i dewiz naszej instytucji emisyjnej i zalecający zastosowanie środków, mogących przeciwdziałać dalszemu ubytkowi kruszców. Treść memoriału tego otoczona została ścisłą tajemnicą, dostępną jedynie miarodajnym czynnikom Banku Polskiego i jej autorowi p. prof. Krzyżanowskiemu. Prasa snuła wówczas najróżnorodniejsze domysły odnośnie do treści planu prof. Krzyżanowskiego, doszukując się w konkluzji tego memoriału już to zalecenia wprowadzenia moratorium dla naszych długów zagranicznych, już to dewaluacji złotego. Ani jeden ani drugi domysł nie został przez prof. Krzyżanowskiego zdementowany, co w jeszcze większym stopniu wzbudzało niepokój i zainteresowanie losami naszej waluty. Zainteresowanie było tem większe, ile że znanym jest wielki autorytet prof. Krzyżanowskiego w sprawach finansowo-gospodarczych i olbrzymi wpływ jego poglądów i osobistości w sprawach gospodarczych.

W ostatnim zeszycie „Przeglądu Współczesnego” (Nr. 125) odsłonił nam prof. Krzyżanowski tajemnicę swego memoriału. Z treści artykułu prof. Krzyżanowskiego p. t. „Złoto Banku Polskiego” dowiadujemy się, że niemało zaskoczeni, iż zalecenia prof. Krzyżanowskiego szły i idą w kierunku przeprowadzenia dewaluacji złotego, które prof. Krzyżanowski uważa za jedyne możliwe wyjście z obecnej sytuacji Banku Polskiego. „Mam na myśli chwilową dewaluację złotego, mniej więcej o kilka procent, pokierowaną w sposób, umożliwiający rychły powrót do stabilizacji na obecnym poziomie. Nie zalecam inflacji”. Chodziłoby zatem o pewnego rodzaju uruchomienie kursu złotego, co nie byłoby jednoznaczne z zawieszeniem wymierności waluty na złoto, jak to uczyniła Anglja z funtem szterlingiem. Zdaniem prof. Krzyżanowskiego to uruchomienie kursu złotego wypłoszyłoby z ukrycia ztezauryzowane waluty zagraniczne, kierując je z powrotem do Banku Polskiego i zasilając jego zapasy walut i dewiz. Ponadto niżka złotego stanowiłaby premję eksportową, przez co budżet państwa zostałby odciążony specjalnym finansowaniem eksportu. Dewaluacja złotego zahamowałaby również import towarów zagranicznych do Polski i temsamem poprawiłaby saldo naszej wymiany towarowej z zagranicą. Prof. Krzyżanowski zdaje sobie sprawę z tego, iż po uruchomieniu kursu złotego istnieje możliwość podrożenia towarów. Z tej możliwości wyciąga on jednak wnioski korzystne dla całokształtu sytuacji gospodarczej w kraju, a mian. wyżka cen towarów zainteresuje ludność zakupami towarów, przez co zwiększą się obroty gospodarcze a temsamem i dochody państwa.

Prof. Krzyżanowski uważa, iż dewaluacja złotego byłaby mniejszym złem, aniżeli wprowadzenie moratorium dla długów zagranicznych. Nie uważamy moratorium za krok fortunny. Niemniej jednak musimy uznać myśl obniżenia kursu złotego za nieprzystosowaną do obecnych warunków gospodarczych, a szczególnie psychologicznych. Specjalnie w ostatnim okresie, kiedy giełdy towarowe i pieniężne ożywiają się naskutek zmian w psychice społeczeństw, należałoby unikać wszelkich kroków, mogących zakłócić proces odrodzenia zaufania w pewną ciągłość i trwałość polityki finansowo-walutowej. Nie wyobrażamy sobie, aby dewaluacja złotego zlikwidowała tezauryzację i wrzuciła wypłoszone pieniądze z powrotem do

życia gospodarczego. Wszak moment niepewności i niepokoju wypłoszył kapitały z życia gospodarczego i wpędził je w schowki i pończochy, a jako jedyny warunek powrotu tych kapitałów do życia gospodarczego uważa się powszechnie **przywrocenie zaufania i usunięcie momentu niepewności. Czy zatem uruchomienie kursu złotego, a więc pogłębienie nieufności odnośnie do losu naszej waluty mogłoby się w czemkolwiek przyczynić do usunięcia momentu niepokoju?** Wprawdzie Bank Polski, podnosząc kurs dewiz i zniżając je w chwilach zwiększonej podaży, mógłby wpłynąć na zwiększenie cyrkulacji znajdujących się w kraju obcych dewiz i walut, jednak nie byłby w stanie wpływać na kurs kruszczu złotego i umożliwiłby w ten sposób ucieczkę zaniepokojonych ciuflaczy, do złota. Przecież w ostatnich miesiącach obserwujemy właśnie zjawisko braku zaufania do walut zagranicznych i zamiany ich na złoto dla celów tezauryzacyjnych. Statystyka importu złota i srebra oraz monet srebrnych wykazuje w roku 1931 przywóz na 32,189.000 zł. w ciągu zaś pierwszych pięciu miesięcy 1932 roku aż 66,134.000 zł., co wskazuje dobitnie na wzrost zainteresowania kruszczem złotym dla celów tezauryzacyjnych, ponieważ ani nie zwiększyło się zapotrzebowanie złota na cele przemysłowe, ani też Bank Polski nie wykazuje wyżki zapasów kruszczu złotego. Skaczący kurs dewiz i walut, jako konsekwencja uruchomienia kursu złotego, spowodowałby zatem ucieczkę i od walut zagranicznych i od — złotego w kierunku tezauryzacji złota, jako niepodlegającego żadnym wahaniom kursowym.

Drugie niebezpieczeństwo grozi ze strony obrotu towarowego. Słusznie powiada prof. Krzyżanowski, iż uruchomienie kursu złotego spowodowałoby wzrost zainteresowania się zakupami towarów. Ale tego właśnie obawiali się i obawiają wszyscy kierownicy europejskich banków emisyjnych, rozważając myśl dewaluacji swych walut. **Przecież pierwszym warunkiem zwiększenia obrotu towarowego i temsamem ogólnych obrotów gospodarczych, a więc i wyżki cen i płac musiałoby być zwiększenie obrotu pieniężnego, co przy — w najlepszym wypadku — stałym zapasie pokrycia kruszczowo-dewizowego Banku Polskiego musiałoby niechybnie doprowadzić do inflacji.** Nie ulega wątpliwości, iż nazajutrz po otrzymaniu wiadomości o dewaluacji złotego, a więc i możliwości inflacji ludność rzuci się masowo w kierunku wartości rzeczowych, tj. towarów, nieruchomości etc., co doprowadzi do wyżki cen, której rząd nie będzie mógł opanować ani zakazami administracyjnymi, ani nawet rozluźnieniem taryfy celnej, ponieważ import towarów mógłby się, na żądanie dostawcy

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niestawności w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Ządać w aptekach i drog.

zagranicznego, dokonywać wyłącznie w walutach niepolskich.

Wytworzyłby się zatem u naszego społeczeństwa stan bezbrzeżnej paniki, pechającej publiczność w kierunku banków i kas oszczędności, z jednej strony w trosce o zachowanie wartości swego majątku, z drugiej zaś strony dla wykorzystania momentu wyżkujących cen towarów. Jeśli zatem udałoby się w jakikolwiekby cudowny sposób utrzymać, mimo wyżki cen, dotychczasową granicę obiegu pieniężnego, przy haussie towarowej, to nie udałoby się utrzymać tej granicy przy bardzo prawdopodobnym runie wkładców na nasze instytucje kredytowe. A trzeba wiedzieć, iż łączna suma wkładów w Polsce sięga 2.800 milj. zł. a więc sumy przekraczającej dwukrotny obieg pieniężny kraju. W jaki sposób zdołałby zatem rząd i Bank Polski przeciwdziałać inflacji, gdyby runął na te instytucje kredytowe objął bodaj 50 proc. wkładów i zachodziłaby konieczność ratowania, jeśli już nie instytucji kredytowych prywatnych, to przynajmniej PKO i komunalnych kas oszczędności, posiadających łącznie blisko miliard złotych wkładów?

A jak wyobraża sobie prof. Krzyżanowski problem spłaty naszych długów zagranicznych w razie dewaluacji złotego? Przecież wszystkie nasze zobowiązania finansowe wobec zagranicy opiewają na waluty obce i, w razie zmniejszenia się wartości złotego w stosunku do walut obcych, zwiększyłby się o odpowiedni procent ciężar naszych długów zagranicznych, nie mówiąc już o tem, iż w związku z ogólnym zaniepokojeniem zostałyby wycofane kredyty zagraniczne z instytucji kredytowych i przedsiębiorstw prywatnych.

Najwybitniejszy ekonomista polski, ezcigodny prof. Krzyżanowski w dobrze rozumiałej trosce o los naszej waluty, zalecając dewaluację złotego, nie wziął widocznie dostatecznie pod uwagę momentu psychologicznego społeczeństwa polskiego, nie mogącego się dotychczas jeszcze otrząsnąć ze straszliwych przeżyć poprzednich inflacji. Jeśli dotychczas społeczeństwo nasze nie zdobyło się na dostateczne zaufanie do losów naszej waluty, na co wskazuje fakt dwuwalutowości w naszym kraju (dolar i złoty) oraz stosunek procentowy wkładów dolarowych do złotych, jak i do rozwoju stosunków naszego gospodarstwa społecznego wogóle, na co wskazuje pół milarda złotych ulokowanych bezprocentowo w bankach szwajcarskich i sto milionów dolarów w krajowej „pończosze”, — to napewno trudno będzie powstrzymać panikę, jaka się zrodzi nazajutrz po dewaluacji złotego i pędzić będzie ku inflacji. J. DIAMENT.

## W wyniku Stresy Austria łagodzi ograniczenia dewizowe

Wiedeń. 21. 9. PAT. „Die Stunde” dowiaduje się, że rząd austriacki zamierza w związku z konferencją w Stresie złożyć obowiązujące ograniczenia dewizowe i zakazy przywozu. W szczególności planowane jest stopniowe zniesienie przepisów o wkładach szylingowych, ulokowanych w Austrii. Decyzja nastąpi po powrocie szefa sekcji, dra Schüllera ze Stresy.

„N. F. Presse” donosi, że przemysłowcy austriaccy i austriackie Izby Handlowe zamierzają rządowi przedłożyć żądania w sprawie zwolnienia wkładów szylingowych i w sprawie notowania dewizy Wiedeń na giełdach zagranicznych. Clearing prywatny nie powinien być — zdaniem przemysłowców — cenzurowany przez

Bank Narodowy. W ogólności będą przemysłowcy domagali się zmiany dotychczasowego jednostronnego kursu agrarnego w Austrii.

Wiedeń. 21. 9. PAT. Prasa tutejsza, omawiając wyniki konferencji w Stresie podkreśla, że pozytywnym rezultatem konferencji jest konwencja zbożowa. Państwa rolnicze zdołały po części przeprowadzić swe żądania, natomiast sprawa austriackiego wywozu przemysłowego pozostaje nadal w zawieszaniu. „Arbeiter Zeitung” twierdzi, że jednostronny kurs agrarny, panujący w Austrii, sprawił, że państwa rolnicze nie spieszą się z koncesjami na rzecz przemysłu austriackiego.



**Dziś**, czwartek 22 bm. premiera w teatrze świetlnym „APOLLO“ Najpotężniejszy film sezonu 1932-33. Najnowsze arcydzieło filmowe. tryskające opniem, życiem i radością, które rozśmieszy do łez najczarniejszych pesymistów **KROKOTAJA**. Wytworna komedia, pełna komediowych awantur i ironicznych przeżyć. Olbrzymia wystawa. Pajeczna treść. Sztuka kochania. Wspaniały humor. Werwa. Flirt. W głównej roli władca komizmu i śmiechu, komendant wesołości c. k. Feldmarszałek dowcipu **Własta Eurlan** Pezkonkurencyjny majstersztyk doskonałości. tętniący akordami śmiechu brawury i radości życia — reżyserował głośny realizator **Karol Lamac**. Gigantyczne to arcydzieło filmowe. spollalo się z szalaniem powodzeniem na wszystkich ekranach świata.

## Olpiński stanie przed sądem

Echa sensacyjnych zarzutów pod adresem wicemin. Starzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 9. (Sin) Pisma prawicowe za mieściły notatkę, że skarga o oszczerstwo popełniona na osobie wiceministra Starzyńskiego przez b. administratora „Gazety Polskiej“ Olpińskiego została wycofana i umorzona przez sąd. Jak się jednak dowiadujemy, informacje te są nieprawdziwe. W swoim czasie wyznaczona rozprawa o oszczerstwo przeciwko Olpińskiemu została skreślona jedynie celem uzupełnienia śledztwa. Obecnie aktem oskarżenia objęty jest nie tylko Olpiński, ale i ziemianin Szewłowski. Obaj czynili zabiegi w min. skarbu o uzyskanie koncesji drożdżowej. Gdy

zabiegi te zostały załatwione odmownie, wymienieni rozpoczęli kampanję, której wynikiem właśnie będzie rozprawa sądowa. Wyjaśnić należy, że Olpiński w swoim czasie zgłosił się do NIKP. gdzie oświadczył, że ma informacje, że wiceminister Starzyński otrzymuje miesięcznie z kartelu drożdżowego 20.000 zł. za prowadzenie polityki idącej po linii interesów tego kartelu, a ponadto posiada milion złotych złożonych w bankach zagranicznych. Za sianie tych oszczerstw Olpiński został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

## Sensacyjny proces o agitację komunistyczną w wojsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 9. (Sin) Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie rozpoczął się dziś proces komunistyczny przeciwko 19 osobom, oskarżonym o prowadzenie akcji wywrotowej wśród żołnierzy garnizonu warszawskiego i rembertowskiego. Sprężyny tej akcji wywrotowej spoczywały w rękach niejakiego Leona Świtarzkiego, który kierował sekretariatem w działaniu wojskowego partii komunistycznej. Świtarzki był już raz karany za działalność antypaństwową czteroletnim więzieniem, podobnie

jak kilku innych oskarżonych. Czterech zśród oskarżonych są b. żołnierzami 36 pułku piechoty.

Proces potrwa około tygodnia. Toczy się on przy drzwiach zamkniętych na żądanie prokuratora ze względu na to, że mają być odczytane niektóre dokumenty. Na stole sędziowskim złożono 3 walizy i ponadto dwa worki, zawierające skonfiskowane ulotki i odezwy, znalezione w koszarach.

## Dymisja gabinetu węgierskiego

Budapeszt 21. 9. (R) Rząd węgierski hr. Karolyi'ego podał się dziś do dymisji. Regent Horthy przyjął dymisję i powierzył członkom ustępującego rządu wykonywanie władzy do

czasu utworzenia nowego rządu. Dymisja rządu Karolyi'ego została postanowiona na dzisiejszej radzie ministrów ze względu na trudną sytuację wewnętrzną kraju.

## Wniosek o rozwiązanie sejmu pruskiego — odrzucony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin 21. 9. (Sch) Sejm pruski, który zebrał się dziś popołudniu po dłuższej przerwie odrzucił wniosek komunistyczny w sprawie rozwiązania sejmu. Za wnioskiem głosowali komuniści, partja państwowa i niemiecko-narodowi.

## Rewelacje Welsa

Berlin 21. 9. PAT Przewodniczący stronnictwa socjaldemokratycznego Otto Wels, wygłosił wczoraj w pałacu sportowym mowę, w której wystąpił z zarzutem przeciwko prezydentowi sejmu pruskiego, iż prowadził rokowania z centrum, zmierzające do obalenia prezydenta Hindenburga.

## Nowy ambasador sowiecki w Londynie

Londyn 21. 9. (L) „News Chronicle“ dowiadyje się, że na miejsce obecnego ambasadora sowieckiego w Londynie Sokolnikowa mianowany zostanie dotychczasowy poseł sowiecki w Helsingforsie Iwan Michajłowicz Majski.

Moskwa 21. 9. PAT. Korespondent moskiewski „Berliner Tageblattu“ Scheffer, bawiący na urlopie w Berlinie, nie otrzymał wizy powrotnej do Moskwy.

## Rząd hiszpański odrestauruje starożytną synagogę w Kordobie

Madryt (ZAT). Rząd hiszpański wyasygnował 10.000 pesetów na odrestaurowanie synagogi w Kordobie, która zbudowana została jeszcze w średniowieczu. Jak wiadomo, parlament hiszpański uchwalił zwrócić Żydom starą synagogę. Komisja dla opieki nad starożytnościami wystąpiła jednak przeciw tej uchwale, domagając się, aby synagogę jako cenny zabytek historyczny oddano pod pieczęć tej komisji. Równocześnie z wyasygnowaniem wyżej wymienionej sumy na odrestaurowanie synagogi uchwała podkreśla, że gmach ten zachowany będzie jako zabytek, nie zaś jako dom modlitwy.

## Konwersja rent pełnym sukcesem

Paryż 21. 9. (B) Na wczorajszej Radzie ministrów premier Herriot zaznajomił członków rządu ze stanowiskiem, jakie zamierza zająć w Genewie. Minister skarbu Germain Martin zawiadomił Radę ministrów, że pierwszy dzień konwersji rent francuskich minął niespodziewanie korzystnie. Zgłoszono rent do wykupu na 60 milionów, co czyni zaledwie 0.1 proc. całego kapitału rentowego.

EMIGRACJA ŻYDÓW LITEWSKICH DO PALESTYNY. Do Palestyny wyjechało 109 Żydów z Litwy w tem 85 chładców. Wśród emigrantów jest 58 mężczyzn i 51 kobiet.

## Mościce dostały pożyczkę zagraniczną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 9. (Sin) Fabryka związków azotowych w Mościcach uzyskała na rynku londyńskim pożyczkę 60.000 funtów, czyli 1.800.000 zł.

## Nie będzie zmian w wymiarach podatkowych

Warszawa 21. 9. (Sin) Wiadomości dzienników, jakoby ministerstwo skarbu nosiło się z zamiarem wymiaru ryczałtowego podatku od obrotu nie są zgodne z prawdą. Skarb państwa nie zyskałby na wprowadzeniu tego podatku, a ponadto względy na stałość polityki podatkowej rządu nie przewidują żadnych zmian w wymiarach podatku.

## Dopłaty na cele bezrobocia będą dalej pobierane

Warszawa 21. 9. (Sin) W związku z wątpliwościami, jakie pojawiły się przy dopłacie do opłat telefonicznych, kolejowych i radiowych na cele bezrobocia, z kół miarodajnych zaznaczają, że dopłaty te są pobierane nadal i będą pobierane. Wątpliwości powstały wskutek tego, że powyższe dopłaty nie były wymienione w dekrete Prezydenta z 23. 8. br., stało się to zaś dlatego, że obowiązują one na mocy poprzednio już ogłoszonych rozporządzeń.

## Kawiarnia Monopol Katowice, Tel. 955

**CODZIENNIE KONCERT**

pod batutą kap. p. SCHATZA 654

## Naprawa gospodarki komunalnej drogą — nowych podatków

Warszawa 21. 9. (Sin) Pod przewodnictwem b. ministra Jaroszyńskiego odbyły się obrady komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej, przy udziale zainteresowanych ministerstw. Komisja rozpatrywała projekty w sprawie uporządkowania stanu finansowego związków komunalnych. W wyniku obrad postanowiono złożyć rządowi projekt dekretu o kontroli nad instytucjami, subwencjonowanymi przez związki komunalne i projekt rozporządzenia o pokrywaniu kosztów opieki społecznej. Komisja również rozpatrywała sprawę wprowadzenia powszechnego podatku obywatelskiego na cele pokrycia przez gminy kosztów leczenia ubogich chorych. Do komisji wpłynęły w tej sprawie opinie Związku Miast i samorządów, które będą wzięte pod uwagę.

## Pułkownik Rayski opuszcza stanowisko?

Warszawa 21. 9. (Sin) Krążą pogłoski, że obecny dyrektor departamentu lotniczego w ministerstwie spraw wojskowych pułk. Rayski ma stanowisko to opuścić. P. Rayski ma objąć stanowisko attache wojskowego w Paryżu względnie Londynie.

## Jak przybył po deszczu...

Warszawa 21. 9. (Sin) Dziś pojawił się w Warszawie nowy 10-groszowy dziennik wieczorny pt. „Pismo Codzienne“. Organ ten, zbliżony do bundowców, wychodzi w języku polskim.

## Wczorajsze ciągnięcie loterii

Warszawa 21. 9. (Sin) W dzisiejszym ciągnięciu loterii padły następujące większe wygrane: 10.000 zł. wygrał Nr. 99.056. — 5.000 zł. Nry: 36.974, 95.264. — 3.000 zł. Nry: 85.950, 55.290, 105.848, 124.621, 150.716.



## DZIEŃ POLITYCZNY.

## Prez. Sławek o zagadnieniu reformy Konstytucji

Endecki „Kurjer Lwowski” donosi: W ubiegłym tygodniu bawił we Lwowie prezes klubu BB. pułk. Sławek i — jak się dowiadujemy z najlepiej poinformowanego źródła — wygłosił w gronie elity (kilkanaście osób) B.B. przemówienie programowe, dotyczące najbliższych zamierzeń sanacyjnych. Zdaniem p. Sławka winien on — tak się zaczęło przemówienie — poinformować swych lwowskich słuchaczy o dwóch kwestjach, a mianowicie o reformie konstytucji i o sprawie ukraińskiej.

Co do pierwszej sprawy, to nie jest ona dziś aktualna, a zwłaszcza dojrzała. Ewolucja idzie w świecie tak szybko, że co dziś jest dobre, jutro już się staje przebrzmiałe. Tak np. projekt konstytucyjny BB., który był dobry i na czasie przed trzema laty, obecnie już nie odpowiada istniejącym stosunkom.

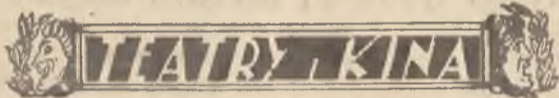
„Myśmy przyjęli zasadę bezpartyjności, jako moment zjednoczenia szeregu grup i stron nictw przy rządzie. Pod znakiem takiej koncentracji przeprowadziliśmy wybory w r. 1930 i okazało się, że idea była dobra, bo wybory dały wynik pomyślny”.

„W rok później zupełnie w ten sam sposób postąpiono w Anglii, gdzie także nastąpiła koncentracja narodowa na gruncie bezpartyjnym i pod znakiem takiego bloku, jak u nas, przeprowadzono wybory, również pomyślnie”.

„Ostatnie wypadki w Niemczech przypominają jote w jotę to, co się działo u nas. Powstaje mianowicie rząd niezależny od partji i działa analogicznie do idei przez nas w Polsce wysuniętych na czoło”.

„Jak tedy panowie widzą, ewolucja jest w toku, i nie można chwycić obecnego stadium ewolucji w określone przepisy konstytucyjne, lecz wyczekać, aż ta ewolucja swój bieg zakończy. To też reforma konstytucji nie może być zagadnieniem ustawodawczym najbliższego okresu”.

Z kolei p. Sławek przeszedł do spraw ukraińskich. Pułk. Sławek zakończył bez postawienia jakiegokolwiek konkluzji.



## „Rama”

Grupa poetów żydowskich piszących w języku polskim — z Maurycym Szymlem i Stefanem Pomerem na czele — rozpoczęła wydawać własny miesięcznik literacki p. t. „Rama”. Wydany właśnie pierwszy numer zawiera prace, poezje i artykuły M. Szymła, St. Pomer, Andy Ekerówny, Heleny Birgerowej, obfitą kronikę itd.

Adres: Warszawa, Nowolipie 15.

O nowym tem interesującym piśmie jeszcze obszernie napiszemy.

— „CYGANERJA” PUCCINIEGO. W najbliższą niedzielę 25 bm. powtórzone będzie wspaniałe dzieło muzyczne Puccini’ego „Cyganerja”. Główną partję kobiecą odtworzy p. Ada Sari, partnerkami zaś będą pp.: Jaworzyńska, T. Szymonowicz, Stef. Romanowski, A. Mazanek, oraz Mazurek, Wozniak, Kopyciński i Wolak. Operą wyreżyserowaną przez Stef. Romanowskiego dyrygować będzie dyr. Bol. Wallek Walewski.

— NOWY SEZON TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO, rozpocznie „Fantazy” („Nowa Dejanira”) Juliusza Słowackiego w sobotę dnia 1 października br., z którego próby pod reżyserkim kierunkiem dyr. J. Osterwy już się odbywają. Dalszy repertuar zapowiada nowość polskiego repertuaru, prapremjerę komedji Marji Kossak-Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej) pt. „Egipska pszenica” w reżyserkim opracowaniu Józefa Karbowskiego, następnie Władysława Orkana „Pomsta” („Skapany świat”) w reżyserji Juliusza Osterwy, oraz Gilberta Chestertona „Magja” w reżyserji Ta deusza Białkowskiego.

— ZAMÓWIENIA NA STAŁE MIEJSCA w teatrze miejskim im. J. Słowackiego przyjmuje sekretariat teatru codziennie od godz. 6—8 wiecz. Opłata za rezerwowanie miejsc wynosi jak i lat poprzednich zł 30 od foteli i krzeseł, zł 50 od łóż.

## Sprawa Mandżukuo

## Aneksja Mandżurji jest faktem dokonany

Dwa kraje szczególnie ogniskują na sobie zainteresowania zarówno polityczne, jak i zwykłych śmiertelników, którym drogi jest pokój światowy — Niemcy i Mandżuria. Siła bliskości interesuje nas w Polsce silnie front zachodni, niemniej jednak duże znaczenie posiada i front drugi, front wschodni.

Długie miesiące trwa bój o Mandżurję, którego pierwsza faza zakończyła się przed kilku dniami ogłoszeniem niepodległości państwa mandżurskiego, Mandżukuo, czyli w zrozumiałym języku, nieformalną aneksją na rzecz Japonji całego obszaru, który zwie się Mandżurją. Praktycznie więc istnieje Mandżurja jako państwo samodzielne, opierając się na bagnach 100-000 żołnierzy japońskich. Dalekim jest jednak kraj od spokoju. Wojna podjazdowa, małe oddziały chińskie, powodowane konglomeratem motywów — idealizm, wątplenie, patryjotyzm i żądza rabunku — niszczą i dokuczają wojskom japońskim. Cała jednak Japonja mówi o Mandżurji jako o swej konieczności życiowej, mówi o tem jedynie z myślą o swem życiu gospodarczym, ciężko dotkniętem kryzysem. Życie gospodarcze współczesnej Japonji nie jest bowiem produktem możliwości i naturalnych warunków, wśród jakich Japonja żyje. Archipelag wysp Nippon nigdy nie mógł wyżywić swej ludności, mimo że do niedawna przez zabijanie noworodków usiłowano pozbyć się niewygodnej instytucji przyrostu naturalnego ludności. Życie gospodarcze Japonji nie jest również produktem ewolucyjnego dojrzewania kapitalistycznych metod produkcji — wyrosło ono na bujnym gruncie feudalizmu, który do dziś dnia utrzymał się w Japonji. Feudalizm zaś, w przeciwieństwie do kapitalizmu, stoi na stanowisku potęgi, a nie bogactwa. To też feudalizm japoński był przyczyną imperialnej ekspansji w 19-tym wieku. Równocześnie jednak z otwieraniem się nowych przestrzeni rósł i nowy duch, duch kapitalistyczny, idąc ręką w rękę z feudalizmem. Nie zawsze oba te kierunki, w zasadzie odmienne, zgadzały się ze sobą. Dziś drogi ich się rozeszły. Na tem tle bardziej zrozumiałe stają się kontury japońskich partji politycznych, zwłaszcza narodowo-socjalistycznej partji japońskiej „Nippon Kokumin Szakaino”. Partja ta, która przyjęła faszystowskie pozdrowienie i umundurowała swych zwolenników w niebieskie koszule, w swym programie domaga się aktywnego nacjonalizmu w polityce zewnętrznej, w polityce wewnętrznej zwalcza parlamentaryzm i żąda poddania życia gospodarczego kontroli państwa. Do przywódców tego ruchu należy między innymi nestor komunizmu w Japonji, Eizo Kondo. — Program zdecydowanie nacjonalistyczny wyznaje też socjal-demokratyczna partja Japonji, której secesja liczna i wpływowa niedawno proklamowała zerwanie z hasłem międzynarodowej solidarności proletariatu, będącem — jej zdaniem — fikcją, żądając równocześnie aneksji Mandżurji.

Japonja przechodzi obecnie ciężki kryzys, którego początek istniał jeszcze przed 1914 r. Wojna światowa przyniosła równocześnie ze zwycięstwem Japonji małą pauzę w ustawicznym zmaganiu się Japonji z żelaznymi prawami życia. Duże jednak straty Banku państwowego, za kaz wywozu złota, spadek kursu jena, były oznakami powrotnej fali kryzysu, którą zwycięska wojna zdołała na krótki czas tylko uspokoić. Ludność Japonji wzrosła od 1914 r. o 13 milionów, t. j. o 25 proc., podczas gdy produkcja ryżu, podstawa utrzymania Japończyka, wzmożła się jedynie o 5 proc. Wzrosło zadłużenie wobec zagranicy, wzrosło w niemniejszej mierze i bezrobocie. To też Mandżurja jest koniecznością życiową — wołają Japończycy, — potrzeba, bez której nie możemy żyć.

Nieformalna aneksja Mandżurji nie została do tychczas sankcjonowana ze stanowiska prawa narodów. Spór między Mandżurją a Chinami był wewnętrzna sprawa państwa chińskiego, do

którego nikt inny nie miał prawa się mieszać. Japonja wysłała swe wojska też „jedynie” dla ochrony zagrożonych obywateli japońskich. Żołnierzy rządu nankińskiego uznano bez wszelkich ceremonij za bandytów, i jedynie dzięki tej fikcji zdołano wyperswadować Lidze Narodów, że państwo, będące członkiem Rady Ligi, nie prowadzi wojny. Uznanie jednak niepodległej Mandżurji przez Japonję oznacza zerwanie z dotychczasowym systemem fikcyj. Mandżurja jest obecnie jednostką prawa narodów i członkiem międzynarodowej społeczności, to też każdy zamach na jej granice jest aktem wrogim nie tylko wobec rządu mukdeńskiego, ale i wobec rządu mikada, który suwerenność Mandżurji zagwarantował. A gdy pewnego dnia wojska mandżurskie wkroczą w głąb Chin, z przerwaniem stwierdzi Genewa, że nie można wszcząć żadnej akcji, przewidzianej w zawitych artykułach paktu Ligi Narodów, gdyż Mandżurja nie jest członkiem Ligi, ani sygnatariuszem paktu Kellogga. Chiny ogłosiły żałobę narodową. Biedny naród kulisów czeka na decyzję Ligi Narodów, wszak raport Lyttona... A prasa angielska dyskretnie przemycza artykuły o stanowisku Anglii wobec sporu chińsko-japońskiego o Mandżurję.

Anglja nie porzuci swego sprzymierzeńca na Dalekim Wschodzie — bo „przecie niema żadnego chińskiego rządu, któryby miał prawo mówić w imieniu Chin, jako całości, a po drugie ku naszemu najszczerzszemu ubolewaniu nie może Liga Narodów mieć nadzieji na odegranie roli arbitra na Dalekim Wschodzie. Cztery mocarstwa zainteresowane są w problemie mandżurskim — Chiny, Japonja, Rosja i Stany Zjednoczone. Dwa ostatnie nie są członkami Ligi, Chin nie można brać poważnie, bo nie są żadnym zorganizowanym państwem — czyli po zostaje tylko Japonja. Liga Narodów nie powin na mieszać do sprawy Mandżurji, bo spowodować może wystąpienie Japonji z Ligi i przez to stracić prawo do mieszanja się w sprawy Dalekiego Wschodu. Świat musi się brać takim, jakim jest...” Francja również nie zaniecha swej tradycyjnej polityki popierania Japonji, wszak Japonja popiera politykę francuską w Yunan i Indochinach, a zresztą opanowanie Mandżurji przez Japonję może przynieść korzyści handlowe francuskiemu.

Aneksja Mandżurji jest faktem dokonany. Nie pomogą tu żadne morderstwa Waszyngtonu, wskazujące i odwołujące się do sygnowanego przez Japonję paktu Kelloga, na które zresztą hr. Uszida w dyplomatycznej formie odpowiedział, przypominając Stanom Zjednoczonych interwencje w Nicaragu i w innych krajach amerykańskiej hemisfery. Nie mogą też Chiny liczyć w tej chwili na Sowiety, które w grudniu ub. r. zaproponowały Japonji zawarcie paktu nieagresji. Polityka japońska w Mandżurji jest zresztą naśladownictwem polityki sowieckiej w Mongolji. Japonja dążyć będzie do porozumienia z Sowietami, mimo, że odgranicza się od ich wpływów na świeżo opanowanym przez się terenie. Nie należy się łudzić, raport Lyttona, druzgocący dla Japonji, nie ujrzy światła dziennego w swej pierwotnej postaci, w pokojach „Palais des Nations” zostanie przerobiony w myśl wskazań dyplomacji angielskiej. „Należy brać świat, takim, jakim jest”...

Ozjasz Rotenstreich

## Chiny na pięć minut zamkną oczy...

W dzień zajęcia przez Japończyków Mukden zamkną Chińczycy na pięć minut oczy. Rząd narodowy wydał mianowicie edykt, by na znak żałoby i protestu przeciwko zajęciu Mukdena punktualnie o godz. 11 przedpołudniem wszyscy obywatele chińscy zamknęli na pięć minut swe oczy i rozpamiętywali przez ten czas ów straszliwy dla Chin moment dziejowy.

— ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11). Dziś we czwartek po raz ostan powtórzona będzie doskonała sztuka Kobrina „Spiewak uliczny”. Sztuka ta o nader interesującej treści zdobyła so-

bie wielkie uznanie publiczności teatralnej. Piękna gra zespołu na czele ze znakomitym Jungwirthem i Grimingerem oto zalety tego spektaklu. Czysty dochód przeznaczony na cel dobroczynny.





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## „Zalecenia“ Stresy

Po przeszło dwóch tygodniach żmudnych prac i dyskusyj nad kwestją przyścia z pomocą państwu Europy środkowej i wschodniej, zakończyła onegdaj swe obrady konferencja w Stresie. Już na wstępie należy zaznaczyć, iż poza bardzo nieznacznym i mającym raczej symboliczne znaczenie, funduszem w kwocie 7 i pół miliona franków złotych dla celów rewaloryzacji cen najważniejszych gatunków zboża europejskich krajów rolniczych, konferencja w Stresie nie doprowadziła do żadnych praktycznych rezultatów. Rezolucje konferencji w Stresie zaczynają się i kończą na ogólnikowych „zaleceniach“, przypominających znane rady i wskazówki Komitetu Finansowego Ligi Narodów, udziela „stałym klientom“ Ligi Narodów, t. j. Austrii, Węgrom, Bułgarii i Grecji. Ilekroć państwa te zwracały się ostatnio do Ligi Narodów z prośbą o pomoc finansową, otrzymywały, w miejsce pożyczek, mądre rady i zalecenia, dotyczące oszczędności w wydatkach budżetowych, reorganizacji stosunków gospodarczo-finansowych etc., słowem: mądrości, w jakie każdy z tych krajów był w dostatecznej mierze z własnych źródeł zaopatrzony. Te stereotypowe zalecenia Komitetu Finansowego Ligi Narodów zrobiły szkołę. Każda konferencja niemal, która kończyła się niepowodzeniem, a musiała opinii publicznej dostarczyć jakichś dowodów swej pracy i mądrości delegatów, przyjmowała rezolucje, w których prócz najbardziej ogólnikowych rad, zaleceń i wskazówek nie mieściła się żadna realniejsza wartość.

Konferencja w Stresie zakończyła się niepowodzeniem. Rezolucje, przyjęte na tej konferencji, nie mogą się zatem różnić od rezolucyj, uchwalanych na innych międzynarodowych konferencjach gospodarczych, wobec czego rezolucje Stresy zawierają mniej więcej następującą treść:

Konferencja „zaleca“, aby zastosowane zostały środki, umożliwiające państwu Europy środkowej i wschodniej uzyskanie pomocy finansowej. Konferencja „zaleca“ zastosowanie środków umożliwiających utrzymanie równowagi budżetowej. Konferencja „zaleca“ stosowanie przez banki emisyjne rygorystycznej polityki walutowej. Konferencja „zaleca“ porozumienie się bezpośrednio wierzycieli i dłużników dla zlikwidowania trudności, wynikających z istniejących ograniczeń dewizowych. Z tego gąszcza „zaleceń“ wyłowić można dwie konkretne koncepcje, zaaprobowane przez konferencję, a mianowicie projekt stworzenia funduszu, umożliwiającego podniesienie cen zbóż oraz projekt funduszu dla odmrożenia wierzycieli i dłużników dla zlikwidowania trudności, wynikających z istniejących ograniczeń dewizowych. Z tego gąszcza „zaleceń“ wyłowić można dwie konkretne koncepcje, zaaprobowane przez konferencję, a mianowicie projekt stworzenia funduszu, umożliwiającego podniesienie cen zbóż oraz projekt funduszu dla odmrożenia wierzycieli i dłużników dla zlikwidowania trudności, wynikających z istniejących ograniczeń dewizowych. Z tego gąszcza „zaleceń“ wyłowić można dwie konkretne koncepcje, zaaprobowane przez konferencję, a mianowicie projekt stworzenia funduszu, umożliwiającego podniesienie cen zbóż oraz projekt funduszu dla odmrożenia wierzycieli i dłużników dla zlikwidowania trudności, wynikających z istniejących ograniczeń dewizowych.

Konferencja w Stresie doznała niepowodzenia głównie wskutek pewnych obaw o podłożu

## KRONIKA KRAJOWA

### Pogłoski o monopolach importu

Krąży uporczywe pogłoski, że w najbliższym czasie Ministerstwo przemysłu i handlu przyzna niektórym większym hurtownikom monopol na przywóz artykułów spożywczo-kolonjalnych.

W związku z tem ma pozostawać konferencja odbyta kilka dni temu w Min. przemysłu i handlu w sprawie importu kawy brazylijskiej do Polski. Zwraca uwagę fakt, że poza przedstawicielami Izby przemysłowo-handl. w Warszawie brał udział w konferencji dyrektor Izby polsko-brazylijskiej.

Ministerstwo przemysłu i handlu w sposób nieoficjalny zaprzecza tego rodzaju wiadomościom, podkreślając jednak konieczność tworzenia silnych organizacji, które mogłyby przezwyciężyć trudności, stawiane przywozowi we wszystkich niemal krajach.

Do sprawy tej powrócimy.

### Obniżka cen spirytusu przesunięta do 1 października

Państwowy monopol spirytusowy ogłosił przed kilku dniami, że z dniem 15 bm. cena spirytusu denaturowanego zostaje obniżona o 50 groszy na litrze. Okazało się jednak, że mimo upływu oznaczonego terminu w detalicznej sprzedaży nadal pobierana jest za ten spirytus dotychczasowa cena a kupcy, którzy nabyli spirytus w hurtowniach monopolowych już po 15 września zmuszeni byli nadal płacić cenę dawną.

Zainterpelowany o wyjaśnienie tej zagadki wydział sprzedaży Państw. Monopoli Spirytusowego oświadczył, że obniżka weszła w życie dopiero z dniem 1 października br., a to dlatego, by dać możliwość detalistom sprzedaży spirytusu po dawnej, wyższej cenie. Do 1 października obowiązuje cena 1 zł. 60 gr. za litr, a 85 groszy za pół litra spirytusu, skażonego.

### Ankieta w sprawie kredytowania handlu

W dniu 19 bm. Główny Urząd Statystyczny w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu rozpisal ankietę w sprawie kredytowania handlu w r. 1931. Ankieta ta, mająca na celu zebranie dostatecznego materiału dla zobrazowania stopnia bezpośredniego kredytowania handlu przez Bank Polski, Bank Gosp. Krajowego, Bank Rolny, banki prywatne, spółdzielnie kredytowe różnych dostawców itp., jest we własnym interesie kupiectwa. Im dokładniejsze będą odpowiedzi na tę ankietę, tem wierniejszy będzie obraz zasilenia rupiektwa kredytami.

### P. Z. P. Z. nie będą więcej sprzedawały mąki

Zlikwidowany został przy interwencji Izby przemysłowo-handl. zatarg przemysłu młynarskiego z Państwowymi Zakładami Zbożowymi. Zakłady zbożowe mają się wycofać obecnie z wszelkich transakcyj mąką na rynku krajowym, kierując całą uwagę na eksport za granicę.

### B. G. K. finansuje eksport drzewa

W związku z odbyciem w tych dniach w Gdyni

politycznem. Gdyby jedynie względy gospodarcze decydowały o losach tej konferencji, wówczas jej przebieg i rezolucje miałyby napewno inne oblicze. Tymczasem Anglia, mogąca wchłonąć część nadwyżek rolniczych państw Europy środkowej i wschodniej, nie zgadza się ani na rewaloryzację cen zboża, ani na fundusz finansowy, obawiając się hegemonii gospodarczo-finansowej Francji. Francja natomiast, nie mająca zainteresowania dla importu zbóż, a pragnąca dopomóc sprzymierzonym państwom Europy południowo-wschodniej, o ile możności bez dalszego angażowania własnych środków finanso-



zjazdem przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego, na którym podnoszono m. in. brak na miejscu instytucji finansowych, współpracujących z eksporterami drzewa, informują, że oddział B. G. K. w Gdyni zajmuje się również finansowaniem eksportu drzewa. Dotąd wpłynęły do gdyńskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego tylko trzy podania o sfinansowanie wywozu drzewa. Żądane kredyty zostały przyznane i odpowiednie promesy w swoim czasie przesłano starającym się o kredyt, do chwili obecnej jednak przyznane kredyty nie zostały wykorzystane.

### Kto ma prawo pobierać podatek wyrównawczy

W związku z podniesionymi wątpliwościami czy gminy wiejskie o uprawnieniach finansowych gmin miejskich mogą pobierać podatek wyrównawczy, — wyjaśnił minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu specjalnym okólnikiem z dnia 13-go bm., że gminy wiejskie, które uzyskały uprawnienia finansowe gmin miejskich na podstawie art. 72 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — nie są uprawnione do pobierania samostanowionego podatku wyrównawczego. Intencja bowiem ustawodawcy było zrównanie pod względem finansowym gmin wiejskich o charakterze miejskim z gminami miejskimi. Nie mogą więc gminy wiejskie o charakterze miejskim posiadać więcej uprawnień finansowych niż gminy miejskie.

Okólnik ten podadzą województwa do wiadomości związków komunalnych.

### Jednolita księgowość dla ekspedytorów transportowych

W związku z wprowadzeniem nowego kodeksu karnego, przewidującego kary za nieprowadzenie ksiąg handlowych, wyłoniły się poważne trudności w przedsiębiorstwach ekspedycyjno-transportowych. Skomplikowana księgowość i droga buchalterja przy różnorodnej działalności przedsiębiorstw ekspedycyjno-transportowych stwarza dla nich niezwykle utrudnienie.

Celem opanowania tych trudności, narażających przedsiębiorstwa ekspedycyjne na stratę czasu i kosztu, związek ekspedytorów transportowych zamierza podjąć inicjatywę w sprawie akcji wystąpienia do rządu. Akcja ta miałaby na celu opracowanie jednolitego systemu buchalteryjnego dla przedsiębiorstw ekspedycyjno-transportowych.

Sprawa ta ma być przedmiotem obrad zjazdu ekspedytorów, który odbędzie się w najbliższym czasie w Warszawie z udziałem delegatów wszystkich związków prowincjonalnych z całej Polski.

### Ceny skór

W związku z naszą niedawną notatką o wyższych cenach skór surowych, informują nas ze sfer kupieckich, że faktyczna cena skór surowych w handlu hurtowym wynosi za skóry lekkie zł. 0,85 do zł.

wych dla tego celu, starała się o taki wynik konferencji, któryby o ile możności nie wymagał jej środków finansowych. Niemcy zaś, jak zwykle, nie mogli wyobrazić sobie, aby choćby pewna część delegatów konferencji w Stresie uważała, iż przywódczyni bloku agrarnego, t. j. Polska, mogła być z akcji pomocy państwom Europy środkowej i wschodniej wyłączona.

Przy tak rozpłitykowanej konferencji „gospodarczej“ w Stresie trudno było spodziewać się bardziej „gospodarczych“ rezolucyj.



0,90, a za skóry ciężkie na podeszwy zł. 1,05 do zł. 1,10 za 1 kg.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### Koniec monopolu futrzanego Ejtingona w Rosji?

Według doniesień z Nowego Jorku, rząd sowiecki zamierza zmienić umowę, istniejącą od przeszło roku pomiędzy rosyjskim syndykatem futrzanym a światowym koncernem futer Ejtingon Child Co., który otrzymał, jak wiadomo, na 5 lat monopol futrzanego importu futer rosyjskich. Źródła nowojorskie donoszą również, że koncern International Fur Merchants Inc. w Nowym Jorku przy współdziałaniu wielkiej firmy lipskiej podjął pertraktacje z rosyjskim syndykatem futrzanym w sprawie wielkich zakupów futer. Pogłoski te zdementowane narazie przez koncern Ejtingona, wywołały dużą sensację.

### Otwarcie giełdy budapeszteńskiej

W tych dniach wrócić ma do swoich czynności giełda papierów wartościowych w Budapeszcie, która przez długi szereg miesięcy w związku z ciężką sytuacją finansową Węgier, była zamknięta. Specjalny komitet ustalił listę papierów, które dopuszczone będą do obrotów.

### Wełna zwyżkuje

Drugi tydzień odbywających się obecnie w Australii aukcyjnych wełny kolonialnej znamionowała poważna zwyżka cen przy bardzo ożywionych transakcjach. Zwyżka objęła w szczególności grubszą gatunki wełny krzyżowej, której cały zapas ze starej strzyży w Ameryce Południowej został wyprzedany, potęgując zwyżkową tendencję. Również i na wełny prane zapotrzebowanie poważnie wzrosło. Wełna merinosowa, zwłaszcza wyższych gatunków wykazywała tendencję zwyżkową.

### Szosa — przyczyną szerzenia się raka?

Lekarz naczelny kliniki w Budapeszcie, dr. Bela Grunwald, zaalarmował świat lekarski odkryciem źródła raka płucnego. Przypisuje on szerzenie się tej choroby wdychaniu kurzu, pyłu, unoszącego się z szos asfaltowych i smołowanych. Doświadczenia laboratoryjne dowiodły, jak twierdzi dr. Grunwald, iż przy traktowaniu smołą skóry, słuzówki królików, świnek morskich etc. można wywołać u nich zaczątki choroby raka. Lekarz japoński, dr. Nakam Nissa wywoływał objawy raka płucnego u szczurów za pomocą iniekcji dożylnych roztworu smoły.

Opierając się na tych doświadczeniach, dr. Grun-

# Nieszczęśliwe dzieci kryzysu

## Pół miliona młodocianych włóczęgów w Stanach Zjedn.

Państwo w Stanach Zjednoczonych nie opiekuje się dziećmi, ani młodzieżą. W obecnych kryzysowych czasach doszło do tego, że około 500-000 chłopców poniżej dwudziestu jeden lat włóczy się po olbrzymim kraju w pogoni za chlebem. Ta armia młodocianych bezrobotnych, zdanych na własne siły, płynie w lecie aż ku dalekiej północy i próbuje znaleźć pracę u chłopów po wsiach. Z końcem jesieni zaczyna się marsz w odwrotnym kierunku. Chłopcy ściągają do miast, albo idą daleko na południe, gdzie zima nie da się im we znaki.

Młodzi włóczędzy nie idą już gościami, ani nie zatrzymują aut. by ich zabrali, jak to dawniej bywało. Właściciele samochodów są ostrożni od czasu, kiedy poczęły się mnożyć napady i mordy, których sprawcami byli włóczędzy. — W wielu stanach nawet nie wolno pod karą więzienia zatrzymywać aut. Wobec tego młodzi chłopcy jeżdżą, oczywiście samowolnie, pociągami towarowymi. Tych nieuprawnionych pasażerów jest tyłu, że policja nie może sobie z nimi dać rady. Dziesiątki i setki wskakują na każdy odjeżdżający pociąg.

Nieszczęśliwe wypadki są na porządku dziennym. Na jednej tylko linii w ciągu niewielu miesięcy zdarzyło się pięćdziesiąt wypadków śmierci, a przeszło sto pokaleczeń. Dyrekcja kolejowa w Kansas-City oblicza, że codziennie 1500 włóczęgów przejeżdża tamteży w wagonach towarowych. Małe miasto Yuma w Arizonie żywiło w ciągu czterech miesięcy w bezpłatnych kuchniach trzydzieści tysięcy osób, z czego czwarta część przypada na młodzież. W innym mieście na zachodzie znajduje się 35 chłopców, którzy w wagonach towarowych nabawili się zapalenia płuc i obecnie leżą w szpitalu. Takich małych włóczęgów w całym Stanach Zjednoczonych jest mniej więcej pół miliona.

Władze poświęcają mało uwagi tej klęsce spo-

tecznej. Niema schronisk dla dzieci i młodzieży, niema zorganizowanej samopomocy. Towarzystwa prywatne, kościoły, Armia Zbawienia i Czerwony Krzyż nie mają dość środków, aby walczyć z nędzą. Policja, której zadaniem jest sprowadzać dzieci do domu, jest bezsilna, gdyż większość tych blakających się nie ma już domu, albo też ma rodziców, którzy sami żyją w skrajnej nędzy.

Mali włóczędzy opuszczają dom rodzinny w nadziei, że gdzieś znajdą pracę. Bez planu ciągną z miasta do miasta, ze wsi do wsi. Mieszkają w jamach, w kupach śmieci na krańcach miast, między deskami i ławami na dworcach kolejowych, albo na trawnikach i ławkach w parkach. Chętnie chodzą do szkoły, albo pracowaliby w sklepach i biurach. Wiele z nich pochodzi z rodzin, które były niegdyś zamożne i dały im dobre wychowanie. Ale nie chcą być zawadą dla rodziców i dlatego blakają się po świecie i zbierają odpadki, aby nie zginąć z głodu.

Niema miejsca dla tych dzieci ani w schroniskach, ani w więzieniach. Domy noclegowe Armii Zbawienia są przepełnione przez starych włóczęgów i nędzarzy. Pełno bezdomnych na ulicach Nowego Jorku. Śpią przykryci gazetami w okolicach biblioteki miejskiej, w parku przy 42 ulicy i na brzegach Hudsonu. Gdy noc są zimne, albo gdy pada deszcz, śpią w tunelach kolei podziemnej Zebrzą, aby móc za parę groszy zjeść talerz zupy. Niektórzy nie stracili nadziei i szukają pracy, ale usiłowania ich są bezskuteczne.

Hordey dzieci bez opieki włóczą się po kraju, tłumy ich głodują na obszarach Stanów Zjednoczonych. Młodość ich jest twarda i straszna, ale są zrezygnowani i nie wierzą, aby mogło być inaczej.

wald doszedł do wniosku, że pył unoszący się w powietrzu z szos asfaltowych i smołowanych przyczynia się do pojawiania się raka płucnego oraz sprzyja degeneracji rakowej komórek w innych organach człowieka.

Ruch kołowy i automobilowy zwłaszcza na szosach asfaltowych i smołowanych podnosi tumany pyłu nasyconego cząsteczkami mikroskopijnymi smoły, które przenikając do płuc działają na ich tkankę tak samo, jak podziało by pedzłowanie zewnątrzne smołą. Według obserwacji dr. Grunwalda, ludzie mieszkający w pobliżu szos zapada-

ją bardzo często na raka płucnego. Zjawisko to podobno zaobserwowano w Rosji, gdzie w wielu okolicach rak płucny był zupełnie nieznanym jako choroba, a pojawił się dopiero z chwilą przeprowadzenia szos asfaltowych i smołowanych.

Hipoteza dr. Grunwalda wywołała żywe poruszenie i zainteresowanie nie tylko w kołach lekarskich, lecz również i w sferach rządowych. Obecnie z nakazu władz sanitarnych zbiera się szczegółowe dane i czyni obserwacje, któreby mogły uzasadnić lub obalić niepokojącą hipotezę.

JAROSŁAW HASEK.

## Rozmowa z małym Milą

Cztery miesiące siedzę już w areszcie śledczym i wciąż jeszcze nie zznałem, co zrobiłem z moim małym siostrzeńcem, czteroletnim Milą Klonezem. Obawiam się, że gdybym zznał, gdzie go zostawiłem i gdyby go odnaleziono, nigdybym już go się nie pozbył. Wiem, że jego pierwszym pytaniem byłoby: „Dlaczego?“, to nieszczęsne „Dlaczego?“

Przeszło cztery miesiące temu rodzice małego Milę przyrzekli mi, że jego wujaszek, a więc ja, pójdzie z nim na spacer. Musiałem z nim iść, czy chciałem, czy nie i musiałem przedtem przyrzec rodzicom, że przyprowadzę go z powrotem do domu w zupełnym porządku.

Gdy tylko opuściliśmy dom, powiedziałem mu: — Weź mnie za rękę, aby ci się nic nie przytrafiło.

— Dlaczego ma mi się nic nie przytrafić? — zaskoczył mnie pytaniem mądry chłopiec.

— Widzisz, Mila, mogliby cię przejechać.

— Dlaczego mogliby właśnie mnie przejechać?

Dlaczego nie ciebie?

— Bo jesteś mały.

— A dlaczego jestem mały?

— Bo masz dopiero cztery lata.

— A dla czego mam dopiero cztery lata?

— Bo jeszcze nie masz pięciu.

— A gdy będę miał pięć lat?

— To będziesz o rok starszy.

— Co to znaczy o rok starszy?

— Widzisz, ta panienska tam, jest starsza.

— Dlaczego powiedziałaś wujaszku, „ta panienska tam“?

— Bo, mój kochany, ta panienska jest nie tutaj a naprzeciwko.

— Jakto naprzeciwko?

— Bądź już cicho Mila.

— Dlaczego mam być cicho?

Uderzyłem go w głowę. Chłopak zaczął płakać, więc powiedziałem doń:

— Przestań już płakać.

Otarł sobie oczy rękawem i zapytał mnie z niewinną miną:

— Dlaczego mam przestać płakać?

— Bo jesteś mężczyzną.

— A dlaczego jestem mężczyzną?

— Bo nie jesteś dziewczynką.

— Dlaczego nie jestem dziewczynką?

— Bo nosisz spodnie, a reszty dowiesz się, gdy dorosisz.

— Czy ty też nosisz spodnie, wujaszku?

— Przecież widzisz.

— A dlaczego, wujaszku, nie jesteś chłopcem, jak ja?

— Bo już jestem dorosły.

— Czy ja też będę dorosły?

— Naturalnie, a teraz milcz już wreszcie.

— Dlaczego mam milczeć?

— Bo jak nie zamilkiesz, to rzucę cię do rzeki.

— Ach to byłoby świetnie, wujaszku.

Teraz na mnie przyszła kolej zapytywać:

— Dlaczego to byłoby świetnie, chłopcze?

— Bo zabawiłbym się w parowiec. Nadąłbym się, wujaszku, ludzie wsiedliby na mnie, a ja rycałbym, jak syrena.

Nagle zwrócił uwagę na mężczyznę, który polewał ulicę.

— Dlaczego ten człowiek polewa ulicę?

— Bo usuwa kurz.

— A dlaczego nie polewa nas również?

— Bo mu tego nie wolno.

— Dlaczego mu tego nie wolno?

— Bo zniszczyłby nam ubranie.

— Dlaczego zniszczyłby nam ubranie?

— Bo polewa wodą, a nie piwem.

— A dlaczego nie polewa piwem?

— Boby się upił.

— Dlaczego byłby się upił, wujaszku, przecież ty się też upijasz, mówiła mamusia. Dlaczego jesteś świnią, wujaszku?

— Tego nie rozumiesz, ale teraz bądź cicho, bo dostaniesz w skórę.

— A dlaczego dostanę w skórę, wujaszku?

— Bo mi wymyślasz.

— Dlaczego nie mam ci wymyślać? W domu



NAHUM SOKOŁÓW.

# Mój apel

## Po sesji sjońskiego A. C.

(Ciąg dalszy)

Wspomnieliśmy tylko o kilku problemach, którymi zajmował się sjoński A. C. Były one traktowane bez uprzedzeń i gruntownie. Starsi członkowie A. C. pamiętają zapewne hałaśliwe, krzykliwe spory partyjne i bezużyteczne nie kończące się konflikty na poprzednich sesjach. Ci, którzy lubują się w takich sensacjach byli zapewne rozczarowani, że ostatecznej sesji brakowały takie cechy. Był to atoli znaczny postęp w dziedzinie obiektywizmu, dyscypliny i organizacji. Sesja była świadoma powagi swoich zadań i ten duch panował także w czasie obrad.

Fundamentalna idea sjońska, różnorodne ideologie stronnictw i grup były równorzędnie dyskutowane i najdokładniej omawiane. Tzw. „kryzys ideologiczny“ jest wynikiem procesu przemiany ciągnącej się od dni naszego nieśmiertelnego wodza. Herzl zmarł jako mistrz w dziedzinie sjonizmu. On zdobył i stworzył ideał „państwa żydowskiego“ jako siedziby narodowej. Przyszedł i zdobył państwo asymilacji. Jego ideologia przeniknęła do wielkich ośrodków żydostwa światowego. Ale duch jaki objawił się w programie bazylejskim nie mógł pracować biernie i mechanicznie. Nasuwały się myśli, narzucała się aktywność i w ten sposób stworzono rozmaite doktryny. Zwolennicy Herzla byli liczni i rozentuzjazzowani jego koncepcją. Lata po jego śmierci pozostał jego system żydowskim fenomenem intelektualnym czasów dzisiejszych. Skomplikowana, nierozwinięta forma myśli była na równi z wszystkimi nierozwiniętymi organizmami homogenicznymi.

Wkrótce atoli dołączyła się do nieograniczonego uznania idei — interpretacja, jednak druga a przez to nastąpiło rozsadzenie organicznej całości. Istnieje dziś o wiele więcej interpretacji sjonizmu, niż biblii. Ekonomiczne, geograficzne, wychowawcze i psychologiczne różnice całej diaspor żydowskiej przyniosły ze sobą olbrzymie zróżnicowanie koncepcji sjonistycznej. Rozmaite grupy kierowane najlepszymi zamiarami i głębokim przekonaniem próbowały połączyć sjonizm z dawnymi i nowoczesnymi teoriami, ze swoimi doktrynami i aspiracjami, uważając Herzla za swojego proroka. W pierwotnym tekście teorii Herzla znajdowało także skrzydło to, czego szukało. Kompleks myśli pozwalał na rozmaite dążenia, które niektórym umysłom wydawały się być całym systemem. Do tego doszło zjawisko, że wpływy golusu skłaniają do koncentracji, do sztucznej formy ducha partyjnego, który powoduje nieustanne rozbicie i ciągłe nową orientację grup politycznych i społecznych. To rozbicie na kilka opozycji powstrzymywało motoryczną siłę i solidarność organizacji a przez to

przecież ci wszyscy wymyślają.

— To jednak nieładnie z ich strony.

— Z twojej strony to też nieładnie, wujaszku. Dałem mu ponownie po łbie. Nie drgnął nawet i powiedział:

— Nie wolno mi plakać, ty też nie płaczesz, gdy cię ciotka bije. Dlaczego ona cię bije?

Dałem mu silnego kuksańca w bok. Zamilkł na chwilę, ale zaraz zapytał znowu, jakby się nie stało:

— Dlaczego domy mają drzwi z przodu, a nie z tyłu?

— Bo inaczej nie możnaby wejść.

— Ale poco wogóle się wchodzi?

— Bo się tam mieszka.

— Dlaczego się tam mieszka?

— Bo tak trzeba.

— A dlaczego tak trzeba?

— Bo nie chce się spać na ulicy.

— Dlaczego nie chce się spać na ulicy?

— Bo porządny człowiek nie sypia na ulicy.

Chwilę milczał, poczem zapytał:

— Ale przecież ty wujaszku także nie mieszkaś w domu?

Następnie przyszedł cały szereg nowych pytań: „Dlaczego drzewo nazywa się drzewo, dlaczego drzewo ma gałęzie u góry, dlaczego nie można z drzewa robić baniek mydlanych, dlaczego banieki mydlane pękają, dlaczego wyglądam jak banieka mydlana, kiedy pękam? (W tem miejscu nastąpi-

także działalność polityczną i praktyczną. Z drugiej strony musimy sobie powiedzieć, że los każdej wielkiej prawdy w dziejach ludzkości jest taki sam. — Wielka idea powstaje w swej czystości dopiero potem, kiedy rozmaite przeciwne sobie interpretacje pierwszej idei zostały przewyciężone. Tylko syntetyczny myśliciel może stwierdzić, jaką specjalną część ogólnej idei sjonizmu ucieleśnia każda z rozmaitych grup i w jakim stopniu każda z nich przejęła i podkreśla tę specjalną część ogólnej idei. Czysty herzylizm przestał prawie istnieć, podczas gdy jego duch i jego metoda jest siłą motoryczną żydowskiej myśli. Jego idea oznacza absolutną ostateczną i zupełną wolność. Staje się ona jasną w praktyce w obliczu obecnego procesu rozwojowego z jego zniszczeniem, ograniczeniami stanowiącymi dowód każdego procesu rozwojowego. Umiera jak nasienie, które rośnie.

Przy różnorodności interpretacji idei stało się koniecznym zejść się i spróbować powrócić jeszcze raz do pierwotnych zasad. Potępiono próby bojkotowania funduszy, propagowanego z przyczyn partyjnych. Stronnictwa postanowiły „przekuć broń na lemiesz“ i pracować dla sjonizmu jako całości. Jest to doniosły czyn sesji A. C. Wszyscy niejako przyszlizmy „z powrotem do Herzla“, wyraźnie daliśmy do zrozumienia, że zjednoczeni skupiamy się około sztandaru sjońskiego. Zdarza się często, że jakaś doniosła zasada ujęta jest pobieżnie i wyrażona całkiem przypadkowo. Jeszcze zanim przyberze realny kształt lub zostanie zaakceptowana. Zasada, która nie wniknęła jeszcze w świadomość ma tylko przypadkowe i ograniczone znaczenie. Czasem zapomina się o niej czasem usuwa się ją, rzadko stosuje się ją konsekwentnie a często osłabia się ją w modyfikacji. Dopiero kiedy zostaje zatwierdzona przez jasny proces myślenia i przez wykazanie całej jej siły staje się prawdziwie pożyteczną. Dopiero wtedy można w dyskusjach i w praktyce apelować do niej i usiłować, by jej wpływ na życie narodowe był widoczny.

Opinia publiczna jest za pośrednictwem prasy obciążona z rezolucjami A. C. z najważniejszymi zagadnieniami, które były przedmiotem dyskusji. Niemniej wydaje mi się rzecz niezbędną złożyć krótkie oświadczenie co do ogólnego charakteru rezolucji. Na pierwszym miejscu należy przypomnieć, że sesja A. C. była nacechowana wielkim poczuciem odpowiedzialności i jednoczyła optymistyczny idealizm z praktycznymi rozważaniami. Istotnym zadaniem sesji było zapewnić budżet i stworzyć zaufanie w stałość finansową organizacji, jej instytucji i funduszy. Ogólna sytuacja gospo-

ła prośba, abym pękł za najbliższym rogim ulicy). Kiedy zobaczył psa, zapytał, dlaczego to nie jest kot (uderzenie po łbie). — Wielka pauza. „Dlaczego się pocę? Dlaczego, gdy jest gorąco, nie wywieszasz wujaszku języka, jak pies? Dlaczego nie jesteś psem, tylko słońciem? Dlaczego masz pysk, jak mówi mamusia?

Przechodziliśmy właśnie koło dworca. Zrozpaczony zapytałem chłopca:

— Czy chciałbyś pojechać na Węgry?

— Dlaczego na Węgry, wujaszku?

— Bo kupię ci bilet i pojedziemy razem pociągiem.

Zaklaskał w dłonie: — Będę sapał, tak wujaszku?

— Sapa, chłopcze.

— I będę wydmuchiwał parę.

— Rób co chcesz. Miła.

Kupiłem dwa bilety do Pusta Madarad, do ostatniej stacji w stepie węgierskim. Mądre dziecko pytało się wciąż bez przerwy: — Kiedy już będziemy na miejscu?

Wreszcie przybyliśmy do celu. Powędrowaliśmy ze stacji Pusta Madarad pieszo dwa i pół dnia, a wówczas powiedziałem do Mili, aby na mnie czekała.

— Dlaczego mam czekać, wujaszku?

— Bo jesteś taki grzeczny chłopiec.

I szybko oddaliłem się. Jeszcze z daleka usłyszałem jego niewinny głosik:

— Dlaczego biegniesz, wujaszku?



darca, upadek finansowy najbogatszych, utrzymywanych przez przymusowe dochody państw, upadek wielkich przedsiębiorstw, musiały być brane pod uwagę przy omawianiu naszej pracy, która musi być dotknięta kryzysem światowym i specjalnym żydowskim kryzysem gospodarczym. Mimo usilnych starań Keren Hajesod, najważniejszego instrumentu naszej pracy, dochody nie odpowiadały potrzebom. I jakkolwiek budżet został wydatnie zmniejszony nowe i dotkliwe obciążenia były konieczne. Nasza polityka finansowa ujawniona w okresie gospodarczego dobrobytu musi ulec zmianie w obecnym czasie gospodarczej depresji. Komisja finansowa jakoteż plenum naradzały się nad sytuacją najdokładniej, przyczem udało im się uniknąć bezwzględnej obciążenia najważniejszych pozycji. Nawet najbardziej krańcowi głosiciele oszczędności przyznali, że nasza praca nie jest pracą koncernu kupieckiego, którego cel polega na tem, że chce wykazać się zadowolającym bilansem, lecz że ruch narodowy, taki, jak nasz zależy od imponowalności, i że kontynuowanie rozpoczętej wśród tak wielkich ofiar pracy, musi być bez względu na okoliczności zapewnione. Oczywiście administracja finansowa winna być zdrowa i mieć podstawy kupieckie i dlatego chociażby z tej przyczyny trzeba było starać się, by zapewnić budżet który nie wychodzi poza oczekiwane dochody. Dniem i nocą analizowano wszystkie szczegóły budżetu, zanim zdecydowano się na obciążenie. Obciążenia przedsięwzięte z wielkim zapałem w nadziei, że po ciężkim kryzysie gospodarczym, który je spowodował nastąpi poprawa, która doprowadzi budżet do normalnej wysokości. Ale cały problem dochodów i wydatków pozostaje nierozwiązany. Wydatki są pewne, dochody zależą wyłącznie od naszego entuzjazmu, od naszej woli i naszej inicjatywy. Potrzeba odwagi i dużego instynktu, by uniknąć bezwzględnej oszczędności z jednej, i rozrzućnych wydatków z drugiej strony. Komitet Wykonawczy Organizacji Sjońskiej i Komitet Administracyjny Agencji Żydowskiej osiągnęły ten cel.

Obok omawiania problemów finansowych zajmowano się także na tej sesji, zagadnieniami polityki i metody pracy w żydowskiej siedzibie narodowej. Zgodnie z istniejącymi zasadami uznaje A. C. w porozumieniu z Egzekutywą rolnicze pionierstwo za istotny czynnik odbudowy i za konieczny postulat odrodzenia Palestyny jako siedziby narodowej. (C. d. n.)

## IX. tom „Encyklopedia Judaica“

Berlin (ŻAT). Pomimo istniejących trudności gospodarczych wydawnictwo berlińskie „Eszkol“ kontynuuje wydawanie wielkiej „Encyklopedji Judaica“ (w języku niemieckim) pod redakcją Dra Jakóba Klatzki i prof. Itamara Elbogen. W najbliższych dniach ukaże się IX-ty tom tej Encyklopedji, który obejmuje artykuły, od „Jerozolima“ aż do „Kimchi“.

Tom obejmuje między innymi większe monografie do słów następujących: jeszyboth, Jezajasz, Jezus, język żydowski, Józef Flawjusz, kabała, kalendarza, katakumby i t. p.

PULK KISH W PARYŻU. Na zaproszenie „Żydowskiego Zjednoczenia dla Odbudowy Palestyny“, na czele którego stoi Dr. M. Kreinin, przybył dziś do Paryża b. członek egzekutywy Agencji Żydowskiej, kierownik resortu politycznego w Jerozolimie pułk. Kish. Na przyjęciu na cześć pułk. Kisha wygłosił on referat o sytuacji gospodarczej w Palestynie



# Jak zwalczyć kryzys?

## 25.000 projektów...

W ministerstwie pracy w Berlinie urzędują dwóch referentów, których jedyną funkcją jest czytanie i klasyfikowanie napływających masowo do ministerstwa projektów zwalczania kryzysu.

W roku ubiegłym ministerstwo pracy otrzymało 25.000 projektów antykryzysowych, nadesłanych z zewnątrz, których autorami są przeważnie bezrobotni inteligenci. Wraz ze wzrostem bezrobocia rośnie liczba nadsyłanych projektów, ostatnio doszła ona do 200 dziennie. — Normalny personel nie mógłby sobie dać rady z górami zapisanego papieru, trzeba było zatem przyjąć dwóch urzędników tylko do tej funkcji.

Jakież są te projekty? Trzecia ich część jest tak fantazyjna, iż rzuca się jej od razu do kosza. Wspólną cechą pozostałych projektów jest żądanie natychmiastowego usunięcia kobiet z posad oraz zapobieżenie kumulacji zajęć i posad. Spora ilość projektodawców występuje namyślnie przeciwko racjonalizacji pracy i maszynizacji. Pewien stolarz proponuje naprzykład obłożenie wysokim podatkiem wszystkich maszyn; inny znów proponuje, aby państwo udzieliło subsydja tym przedsiębiorcom, którzy unieruchomią maszyny w swych zakładach i dadzą pracę robotnikom. Są i tacy, którzy zabierają się do rzeczy radykalnie i projektują ubezpieczenie i zatrzymanie wszystkich maszyn.

Między projektami nie brak i takich, które o-

pierają się na pewnym planie „ekonomicznym“. Jeden z projektodawców zaleca naprzykład wypuszczenie przez rząd loterii, której każdy bilet będzie kosztował tylko 5 fenigów, natomiast nabycie biletów będzie obowiązkowe i każdy obywatel Rzeszy będzie musiał kupić pewną ilość losów loteryjnych, zależnie od swych środków materialnych. „W ten sposób zaradziłoby się radykalnie klęsce bezrobocia“ — konkluduje naiwny wynalazca cudownego środka.

Inny znów, nieobeznany z historią ekonomii, proponuje jako środek nowy — wypuszczenie przez rząd biletów bankowych, asygnat bez pokrycia, któreby kursowały obok waluty zabezpieczonej.

Nie brak fantazji i pomysłowości autorowi projektu, który polega na rozdawaniu przez rząd zamówień na ubrania dla wszystkich potrzebujących obywateli, co wpłynęłoby na wzmożenie produkcji. Ubrania te wydawane byłyby na kredyt, a później spłacane ratami w specjalnym urzędzie skarbowym.

Ponieważ gros bezrobotnych w Niemczech rekrutuje się z pośród młodej generacji, nie brak więc i takich projektów, których autorzy domagają się gwałtownie usunięcia z posad i od pracy wszystkich, liczących ponad 50 lat.

W każdym razie te góry projektów, zalegające półki w ministerstwie pracy, świadczą o niesłychanym napięciu kryzysu w Niemczech.

## Echa ze świata

### Człowiek, który sprzedawał śmierć

Fiasko genewskiej konferencji rozbrojeniowej wzbudziło na całym świecie rozczarowanie, ale ludzie dobrze poinformowani tj. znający zakulisowe tło intryg potężnych fabryk amunicji, byli zgory na to przygotowani i żadnych pod tym względem nie żywili iluzji. Może najwięcej o tem mógłby powiedzieć sir Bazyli Zacharow, którego słusznie nazwano „człowiekiem sprzedającym śmierć“.

W roku 1875 stanął przed sądem w Londynie młody 26-letni mężczyzna, pod zarzutem, że defraudował swemu stryjowi w Konstantynopolu dużą kwotę pieniężną i uciekł z nią do Londynu. Ówczesny defraudant nie miał żadnych pieniędzy ani też żadnych stosunków. Dziś jest jednym z najpotężniejszych ludzi świata. Król angielski nadał mu szlachectwo, Francja nadała mu wielki krzyż Legji honorowej, a inne państwa nie szczędziły najwyższych swych odznaczeń. Sir Bazyli Zacharow jest właścicielem majątku, który oceniają na kilka miliardów funtów szterlingów. Dziś jest sir Bazyli Zacharow starcem siedemdziesięciokilkuletnim, żyjącym spokojnie w Monaco, które uważać może za swoją własność, jest bowiem właścicielem kasyna gry w Monte Carlo. Trzeba chyba pióra jakiegoś Balzaca, by opisać życie tego dziwnego człowieka, którego interesy prywatne łączą się jaknaściej z polityką międzynarodową ostatniego dziesięciolecia. W roku 1877 bawi w Atenach jako przedstawiciel angielskiej firmy amunicyjnej Nordenfeldt. Grecji, tj. swej ojczyźnie sprzedaje jedyną wówczas na składzie jego firmy znajdującą się łódź podwodną, co mu wcale nie przeszkadza, by Turcji, największemu wrogowi Grecji, sprzedać później dwie takie same łodzie podwodne. W charakterze przedstawiciela swej firmy podróżuje po Bałkanie i wszędzie sprzedaje — śmierć, bo w kilka tygodni po jego odjeździe przybywają olbrzymie zapasy broni i amunicji. Staje się później współwłaścicielem firmy i doprowadza do unji z firmą amerykańską Maxima, wynalazcą karabinu maszynowego. Później staje się dyrektorem „Vickers Limited“, największego przedsiębiorstwa amunicyjnego świata. Działami tego przedsiębiorstwa strzelają Burowie do Anglików, Anglicy do Burów, a we wojnie rosyjsko-japońskiej obie strony są jego klientami. Staje się jednym z najbogatszych ludzi świata, a podstawą jego majątku jest śmierć milionów ludzi...

Gdy po wojnie wydawało się, że konjunktura się nieco pogorszyła, kupuje sobie sir Bazyli Zacharow kasyno gry w Monte Carlo i zarabia znowu miliony, które w Monte Carlo przepuszczają ryce-  
rzi inflacji międzynarodowej. Na prasę ma kolo-

salny wpływ, który wyzyskuje dla wywołania konfliktów. Powstanie Druzów, które w latach 1923-24 omal nie doprowadziło do wojny między Francją a Anglią, jest podobno jego dziełem.

Ale najciekawszym jest chyba to, że Europa do niedawna prawie nie znała tego człowieka, który sprzedawał śmierć i na tem zarabiał miliony.

### Chińczycy jako wynalazcy gazów trujących

Nacjonaliści chińscy, którzy ojczyznę swoją uważają za prądródło ogólnie ludzkiej cywilizacji, wpadli na pomysł nieco komiczny: chcą mianowicie Chinom wywalczyć pierwszeństwo w wynalazku gazów trujących. W czasopiśmie „China Critic“ ukazał się artykuł, którego autor usiłuje wykazać, że Chińczycy w czasach zamierczliwych używali już gazów trujących. Autor opiera tę swoją teorię na cytatach starodawnych autorów, wedle których dawni wodzowie chińscy rzucali „cuchnące garnki“ do obozów swych wrogów, by w ten sposób zmusić armię nieprzyjacielską do porzucenia obozu. Ciekawą jest przytem rzeczą, że piraci na wodach wschodnich używają jeszcze teraz tego środka prymitywnego, rzucając garnki, wydzielające nieczyste zapachy, na statki, by w ten sposób zmusić załogę do ich opuszczenia. Piraci czekają, aż wiatr rozniesie te trujące zapachy na wszystkie strony, by potem prawie bez walki dostać się w posiadanie towarów znajdujących się na statkach.

### Zgon Maksa Slevogta

Jak już w części nakładu wczoraj donieśliśmy, zmarł w swej posiadłości bawarskiej znakomity malarz niemiecki prof. Maks Slevogt, w 64 roku życia. Zmarły należał obok Liebermanna i Corinthy, do najwybitniejszych przedstawicieli późniejszego impresjonizmu w malarstwie europejskim. Studiował naprzód w Monachjum a później podróżował długo po świecie, aż wrócił na stałe do Niemczech. Kochał głęboką miłością muzykę, co bezsprzecznie duży wpływ miało na niego jako na malarza. Świadczy o tem słynny jego cykl do „Zaczarowanego fletu“. Slevogt był jednym z najwybitniejszych ilustratorów. Dużym wrokiem nacechowane są także jego akwarele, które malował dla swego dziecka. Obrazy te wzbudziły zainteresowanie nie tylko malarzy, ale i psychologów wieku dziecięcego. Słynnym jest też jego obraz przedstawiający Don Juana.

—o—  
ZGON WYBITNEGO LEKARZA ŻYDOWSKIEGO. W 72 roku życia zmarł w Berlinie słynny ginekolog prof. Theodor Landau. Zmarły jest autorem licznych prac z zakresu ginekologii.

Dający czyścić lub farbować w Pralni

„Tęcza“ dostają stale bezpłatnie praktyczne nowo-opatentowane kieszonkowe lampki elektryczne.

Blizsza wiadomość we filjach „Tęczy“.

### NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

### Gandhi odprawia „dżurnę“...

Donieśliśmy już, że głódówka Gandhiego wywarła w całym Indjach wrażenie wprost olbrzymie. „Jeśli Gandhi umrze, umrze równocześnie wszelka możliwość jakiegokolwiek kontaktu Indji z Anglią“ — zawołał w parlamencie indyjskim jeden z posłów.

Jedyny tylko Dr. Ambedkar, przywódca „nieetykalnych“ parjasów nie jest tym aktem Gandhiego wzruszony. „Gdy świat cały tyle się rozpisuje o gotowości śmierci Gandhiego, powinien też sobie przypomnieć miliony parjasów, którzy umarli w nędzy i upodleniu, o jakimś świecie nawet nie ma pojęcia, umarli nieznanemu i prawie że przez nikogo nie oplakiwani“ — pisze Dr. Ambedkar na marginesie głódówki Gandhiego.

W dyskusji, która na marginesie tej sprawy toczy się w prasie angielskiej, przypomniał ktoś interesujący korowód tego dobrowolnego postu, prowadzącego aż do śmierci głodowej. Chodzi tu o starodawny zwyczaj Hindusów, pochodzący jeszcze z czasów zamierczliwych. Zwyczaj ten nazywają „dżurna“, a polega on na tem, że ten, kto ma na tyle siły, by dobrowolnie umrzeć z głodu, zdobywa władzę nad potęgami ponadludzkimi i przy ich pomocy może zniszczyć swego wroga. Zwyczaj ten znany był naprzykład lichwiarzom, którzy odprawiali „dżurnę“ na progu swego dłużnika, by w ten sposób wywołać przeciwko niemu niezadowolone mieszkańców wsi. We wydanym przez Anglię w roku 1860 indyjskim kodeksie karnym znajdujemy postanowienie karne przeciwko odprawianiu „dżurny“ i innym zabobonom. Gandhi popełnia więc wykroczenie przeciwko artykułowi 500 indyjskiego kodeksu karnego...

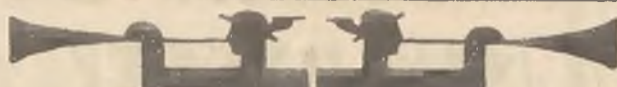
### Międzynarodówka faszystowska?

„Daily Telegraph“ zamieszcza wiadomość, że w marcu lub kwietniu 1933 odbyć się ma we Wiedniu międzynarodowy kongres faszystowski, którego zadaniem jest stworzenie międzynarodówki faszystowskiej. Na kongresie tym zjawiają się delegaci partyj faszystowskich wszystkich krajów.

### Hutchinsona zamknąć należy we więzieniu!

Prasa amerykańska bardzo ostro krytykuje pułkownika Hutchinsona, który zabrał ze sobą żonę i dwoje swych małych dzieci do lotu transatlantyckiego. Spodziewamy się — czytać możemy w prasie amerykańskiej, — że pułkownik Hutchinson, którego przedsięwzięcie wytlómaczyć sobie można tylko niewiarygodną wprost lekkomyślnością, nie będzie w Anglii po swem cudownem uratowaniu traktowany jako bohater. Gdyby Hutchinson miał odwagę wrócić do Stanów Zjednoczonych, powinno się go pociągnąć do odpowiedzialności karnej i zamknąć we więzieniu, ponieważ naraził na tak wielkie niebezpieczeństwo życie swych dwojga małych dzieci. Człowiek dojrzały może ryzykować tylko swoje życie, ale nie ma prawa wystawiania na niebezpieczeństwo życia swych dzieci.





# WIADOMOSCI Z KRAJU

## Wyjazd 230 emigrantów do Palestyny

Onegdaj wyjechało z Warszawy 230 osób do Palestyny. Wśród wyjeżdżających była znaczna liczba chalców, których na dworcu serdecznie żegnały tłumy publiczności.

## Udział Żydów w odsłonięciu pomnika pułk. Lisa-Kuli

W związku z uroczystością odsłonięcia pomnika na cześć Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie, odbyło się nabożeństwo w miejskiej synagodze. Kazanie okolicznościowe dla młodzieży szkolnej wygłosił rabin miejski. Z Warszawy brał udział w uroczystościach jako reprezentant gimnazjum religijnego żydowskiego „Tachkemoni” dyrektor Dr. M. Alter. Wśród młodzieży szkolnej, przybyłej ze wszystkich stron Polski, znajdowała się również delegacja gimnazjum im. A. Kryńskiego w Warszawie, pod kierownictwem Dra R. Taubenschlaga.

## Nowy tygodnik hebrajski

Niedawno ukazał się w Warszawie pierwszy numer nowego tygodnika hebrajskiego „Baderech” wychodzącego w Warszawie. Nowe to pismo stoi na wysokim poziomie. Miejmy nadzieję, że stanie się ono stałym organem licznych rzesz czytelników hebrajskich.

## 85-letni Żyd odwożony w sobotę dorożką do aresztu!

Ze Siedlec donoszą, że w ubiegłą sobotę przewożone dorożką 85-letniego napoły sparaliżowanego Żyda Eljasza Liebhabera od więzienia. Liebhaber jechał w dorożce w towarzystwie policjantów. Jak się okazało, miał on zapłacić grzywnę w sumie 4 (czterech) zł. Ponieważ Liebhaber nie miał takiej kwoty, zamieniono mu grzywnę na jeden dzień aresztu. Że zaś nogi ma sparaliżowane, musiano go odwieźć do więzienia dorożką. Wśród ludności żydowskiej wypadek ten wywarł silne wrażenie, zwłaszcza wobec tego, że Liebhabera odwieziono do więzienia dorożką w sobotę. Urządzono też natychmiast zbiórki, zapłacono 4 zł i Liebhaber odzyskał wolność.

## Niezwykle perypetie wyroku w sprawie strzałów przed synagogą w Łukowie

W swoim czasie głośną była sprawa niezwyklej zjść w Łukowie. Na tle sporów o wybór rabina przed przemówieniem w synagodze jednego z kandydatów doszło przed bóżnicą do bójki pomiędzy sjonistami a agudowcami.

Padły nawet strzały przed wejściem do synagogi i w rezultacie pociągnięto do odpowiedzialności ortodoksów Jankla Grynblatta i Herszka Weintrauba. Sąd okręgowy w Warszawie skazał Grynblatta na trzy miesiące więzienia. Weintrauba zaś uniewinnił.

Sąd apelacyjny, który rozpoznawał tę sprawę na skutek skargi apelacyjnej prokuratora, wyrok uchylił i skazał każdego z oskarżonych na jeden rok więzienia.

Teraz obrona wniosła kasację do sądu Najwyższego, odzie wyrok został uchylony i sprawa powróciła do sądu apelacyjnego do ponownego rozpoznania. Sąd apelacyjny ogłosił wyrok uniewinniający.

Sprawa znów poraz drugi oprze się o Sąd Najwyższy.

## Odziedziczył 75 milionów dolarów!

Z Łodzi donoszą: Niejaki Szlama Dawidowicz, zamieszkały od szeregu lat w Pabjanicach był służącym u jednego z rabinów łódzkich. Do kancelarii rabinackiej przybyła onegdaj żona Dawidowicza i oddała mężowi zalakowaną kopertę. Po przeczytaniu listu Dawidowicz zemdlął. Jak się okazało, w kopercie znajdował się list od konsula amerykańskiego, donoszący, że Szlama Dawidowicz odziedziczył spadek po swoim 48-letnim bratanku Motlu Dawidowiczu. Spadek wynosi bagatelną sumę... 75 milionów dolarów. Jak się okazuje, Motel Dawidowicz wychowywał się u Szlamy Dawidowicza do 18-go roku życia, poczem wyjechał do Ameryki i osiadł w Los Angeles, gdzie rozpoczął karierę od kolportażu gazet, a następnie otworzył sobie sklep z zegarkami. Interes pro-

sperował znakomicie, tak że wkrótce Dawidowicz dorobił się olbrzymiej fortuny. Dawidowicz zmarł przed 6 miesiącami i z wdzięczności za opiekę w latach młodzieńczych, zapisał cały swój majątek Szlamie Dawidowiczowi.

## Skład Komitetu Funduszu Pomocy bezrobotnym

W tych dniach oczekiwane jest wyznaczenie komitetu naczelnego Funduszu Pomocy bezrobotnym. Na czele komitetu ma stanąć b. minister pracy i opieki społecznej, Stanisław Jurkiewicz. Ponadto w skład komitetu wejdą pp.: sen. Emil Bobrowski i b. dyrektor departamentu ubezpieczeń w ministerstwie pracy — Jerzy Drecki.

## Wł. Studnicki contra wojewoda Grażyński

Dnia 10 października br. odbędzie się w Warszawie sensacyjny proces polityczny. W swoim czasie prof. Wł. Studnicki znany pisarz i działacz, nazwał na pewnym zebraniu urzędowym p. woj. śląskiego Grażyńskiego „największym szkodnikiem Polski”, określając temi słowy swój pogląd na działalność p. Grażyńskiego, jako kierownika polskiej polityki państwowej na Górnym Śląsku. P. Grażyński, dowiedziawszy się o tej ocenie, wytoczył prof. Studnickiemu sprawę sądową o obrazę. P. Studnicki ofiarował przeprowadzenie dowodu prawdy. W charakterze świadków mają zeznawać między innymi, marszałek Sejmu śląskiego p. Wolny, pos. T. Reger i sen. W. Korfanty.

## Upadłość „Kurjera Porannego”

Firma „Drukarnia Rotacyjna F. Fryze” w Warszawie, t. j. wydawnictwo „Kurjera Porannego”, znajdowała się od dłuższego czasu pod nadzorem sądowym, następnie zawarła układ z wierzycielami zobowiązując się, iż pierwsza rata długów, wynosząca 100 tys. zł, będzie wpłacona w tych dniach. Rata zapłacona nie została, wobec czego na żądanie wierzycieli są ogłosił upadłość firmy F. Fryze i jej właściciela Feliksa Ludwika Fryzego.

## Echa sprawy studentów ukraińskich w Stryju

Dochodzenia sądowe w sprawie 8 studentów gimnazjum ukraińskiego w Stryju i młodych wieśniaków z Korczyzna i Kruszelnicy, aresztowanych ostatnio w związku z napadami rabunkowymi na kupców żydowskich w powiecie stryjskim — prowadzone są w trybie doraźnym. Od wyniku tych dochodzeń zależeć będzie, czy sprawcy staną przed sądem doraźnym, czy też przed zwykłym sądem przysięgłych. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Za obrazę sędziego

Rada dyscyplinarna lwowskiej Izby adwokatów zamknęła na przeciąg jednego miesiąca kancelarię adwokacką dra Semena Szewczuka we Lwowie za obrazę sędziego dra Thona podczas rozprawy w sądzie w Winnikach.

## Samobójstwo adwokata

Onegdaj popełnił samobójstwo znany adwokat w Strzyżowie dr. Teofil Drwał. Dr. Drwał udał się na cmentarz miejscowy, gdzie wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia. Wypadek ten wywołał w Strzyżowie, gdzie denat posiadał jedną z najlepszych kancelarij adwokackich, zrozumiałe wrażenie. Przyczyną samobójstwa miały być kłopoty finansowe.

## 6 lat więzienia za zamach na tle spóźnionej zazdrości

W procesie Stefana Poniatowskiego, oskarżonego o usiłowane zabójstwo męża swej b. żony Zienkiewicza, wiceprezesa warszawskiej dyrekcji kolejowej, zapadł wyrok, skazujący na 6 lat więzienia.

## Wolał śmierć, niż więzienie

Przed paru dniami odbył się Rawiczu pogrzeb 19-letniego więźnia, będącego w śledztwie, którego przed tygodniem przysłano z aresztu preventywnego w Bydgoszczy do szpitala więziennego w Rawiczu, celem przeprowadzenia niebezpiecznej operacji. Więzień ów, aby wyostać się w jakikolwiek sposób na wolność, połknął kilka kawałków drutu oraz kawał trzonu od łyżki. Ponieważ tak ciężkiej operacji nie można było przeprowadzić w szpitalu więziennym, przeto przekazano chore-

go do szpitala Okręgowej Kasy Chorych. Tam wzięt po dokonaniu operacji zmarł.

## Nowoczesny koń trojański

W skórze krowiej przekroczył granicę polską Z Radoszkowicz na Wileńszczyźnie donoszą o niezwyklej wypadku przekroczenia granicy przez b. studenta uniwersytetu mińskiego Wiesława Hawryłowicza. Hawryłowicz kilkakrotnie zamierzał nielegalnie przedostać się na teren polski, lecz zawsze mu się nie udawało i był zatrzymywany przez patrole sowieckie. Za usiłowanie ucieczki do Polski Hawryłowicz odsiedział karę 9 miesięcy więzienia.

Po opuszczeniu więzienia student postanowił za wszelką cenę przedostać się do Polski, gdzie posiada w Lubelszczyźnie krewnych. Hawryłowicz ukrywając się w pogranicznej wsi, wpadł na pomysł zabicia krowy i w skórze jej przedostać się na teren Polski. Po skutecznieniu dość ciężkiego przedsięwzięcia, gdyż z trudem udało mu się znaleźć krowę, o świcie Hawryłowicz przedostał się na teren polski. „Krowa-Hawryłowicz” zdołał przekupić jednego z chłopców-pastuchów, który wpędził „Hawryłowicza” do stada innych krów i pasąc niedaleko granicy ułatwił mu przedostanie się na teren Polski.

## Krwawa przygoda kupców włoskich w Łodzi

We wtorek przy zbiegu ul. Kilińskiego i Ceglanej w Łodzi, doszło do krwawej awantury. Wracający wieczorem do hotelu Klnkas trzej kupcy, włoscy, zostali napadnięci przez trzech awanturników, którzy wysmiewali się z ich mowy. Wywiązała się awantura. Napastnicy Franciszek Kłobus, Jan Ślusarczyk i Jan Pawliow rzucili się na Włochów. Ci dobyli sztyletów i napastników poranili tak ciężko, że pogotowie musiało ich przewieźć do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, kto wywołał zajście.

## Potrójna bigamja

Warszawianin Stanisław Bukowski, poślubił w r. 1918 Janinę Bednarzykównę, która po kilku latach zmarła. B. ożenił się następnie z przybyłą z Ameryki Klementyną Borowską, która po pewnym czasie uciekła od męża i z powrotem wywedrowała za Ocean. Wówczas B. przemilczając swój stan małżeński, posługując się aktem zejścia pierwszej swej małżonki, uchodził za wdowca, przyczem ożenił się — poraz już 3-ci — z Jadwigą Marusińską, lecz i z tą się rozstał niebawem. Z każdą z żon miał dziecko i dzieci te, po każdorazowej rozłące z żonami, podrzucał rodzinom tych ostatnich.

Ostatnio jednak B. napotkał na opór ze strony szwagra swego, brata 3-ciej żony i ten doniósł o wszystkim władzom prokuratorskim. W rezultacie Bukowskiego zaaresztowano. B. — jak ustalono — miał poślubić czwartą żonę i ta miała figurować w aktach pod nazwiskiem drugiej żony, bawiającej w Ameryce, Klementyny Borowskiej. W skomplikowanej tej aferze małżeńskiej toczy się śledztwo.

## LISTY Z KRAJU.

### Z KRZESZOWIC.

Onegdaj bawił w Krzeszowicach w ramieniu krakowskiej Egzekutywy tow. Hofstätter, który kilkunastogodzinny swój pobyt poświęcił sprawom organizacyjnym. W czasie pobytu tow. Hofstättera zreorganizował on Komitet Lokalny, w skład którego wchodzi obecnie: przew. Roman Weinheber, zast. przew. Dr. I. Mayer oraz członkowie Buchsbaumowa, Huppertówna, Mgr. Dampf, Dr. Leon Francos, Maks Goldberger i inż. F. Lustig.

Istniejące tutaj stowarzyszenie młodzieży „Akiba” ostatnio, po usunięciu się kilku ludzi od pracy, zostało zreorganizowane. Dużo pod tym względem należy zawdzięczyć tow. Hofstätterowi. Akiba przy współpracy Komitetu Lokalnego i utworzonej opieki ma teraz przed sobą wielkie możliwości pracy, które przez energiczne kierownictwo zostaną wykorzystane.

W związku z zbliżającą się obecnie porą zimową Komitet Lokalny powinien też pomyśleć o utworzeniu czytelnicy przy bibliotece oraz podjąć kroki dla zorganizowania starszej młodzieży.

(F. K.).

### Z GROMNIKA.

Całe życie sjonistyczne naszej miejscowości, jakoteż i okolicznych miasteczek skupia się około



biblioteki, która jest jedynym ośrodkiem kulturalnym Żydów miejscowych. Niestety na skutek braku funduszy na dalsze zakupno książek biblioteka nie może się należycie rozwijać i zaspokajać potrzeb młodzieży garnącej się do wiedzy.

Zapewne znajdują się w posiadaniu wielu sjonistów odpowiednie książki, które dla nich po przeczytaniu nie mają żadnego znaczenia ani wartości, a przez bibliotekę naszą mogłyby być z wielkim pożytkiem wyzyskane. Dlatego zarząd biblioteki zwraca się z gorącą i usilną prośbą do tych wszystkich Towarzyszy, którzy mogą ofiarować pewne książki na rzecz naszej biblioteki, by to uczynili, a przyczynią się przez to do rozwoju naszej biblioteki i podniesienia uświadczenia sjonistycznego liczących rzesz. Książki można posłać na adres: Herman Kohane, Groźnik, Nr. 11, lub też składać w Egzekutywie organizacji sjonistycznej, Kraków, Stradom 15.

## Co oznaczają badania lekarskie dla nowowstępujących na U. J.?

Badania lekarskie kandydatów i kandydatek na słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego są w pełnym toku. Są one prowadzone codziennie w klinice prof. Latkowskiego, gdzie „pacjenci“ po uiszczeniu kwoty 4 zł. i wypełnieniu formularzy są najpierw poddawani prześwietleniu rentgenologicznemu, potem następuje właściwe badanie przez asystentów prof. Latkowskiego.

Spółczesność, a przedewszystkiem sama młodzież wstępująca na uniwersytet, stoi atoli przed zagadką. Jaki cel mają te badania? W czym interesie wprowadzono tę innowację? Kto jest „zdolny“ do „służby“ uniwersyteckiej, a kto nie?

Bo rzecz charakterystyczna w tem, że kandydat nie zostaje poinformowany o wyniku badania. Otrzymuje tylko poświadczenie, że poddał się przepisowym badaniom, któreto poświadczenie załącza do podania o przyjęcie na dany wydział, gdyż bez niego nie jest ono wogóle rozpatrywane. Odmowa przyjęcia może być ewent. umotywowana ujemnym orzeczeniem komisji lekarskiej i to też tylko na tych wydziałach, na których niema żadnych ograniczeń ilościowych przy przyjmowaniu.

Uspokajająco brzmią informacje, których nam udzielił w powyższej sprawie kwestor U. J. p. dr. H. Matus, referent „Funduszu dla chorych studentów“, któremu Władze Uniwersyteckie przydzieliły sprawy, związane z badaniami nowowstępujących studentów.

Instytucja ta istnieje od 3 lat na Uniwersytecie lwowskim, a celem jej jest zwalczanie gruźlicy oraz jaglicy wśród młodzieży akademickiej. Chodzi więc o usunięcie jednostek niebezpiecznych dla zdrowia ogółu. Młodzież akademicka przebywa przez długie godziny we wspólnych salach, laboratorjach używa wspólnie aparatów itd., co ułatwia niezmiernie rozszerzenie się powyższych chorób, gdyby wśród tej młodzieży znajdowały się jednostki gruźlicze wzgl. jaglicze.

Jednostki chore powinny się przedewszystkiem leczyć, a dopiero po wyleczeniu poświęcić się studjom. Wyniki badań we Lwowie — jeśli chodzi o ostatni rok akademicki — przedstawiają się w krótkości następująco: na 3035 badanych kandydatów dyskwalifikowano 35 a to przeważnie gruźlików, czyli stanowi to 1,1 proc. ogółu badanych. Pogłoski, kursujące wśród młodzieży akademickiej jakoby badania lekarskie miały być środkiem zmniejszenia liczby studjujących, nie są niczem uzasadnione. Celem badań lekarskich są względy zdrowotne ogółu młodzieży akademickiej.

Tyle czynnik oficjalne.

Jak badania te wypadają w Krakowie — tego w chwili obecnej, gdy dokładne wyniki nie są jeszcze znane, orzec nie można.

Przykrą stroną dla ogóln akademickiego są przedewszystkiem opłaty w kwocie 4 zł., które, aczkolwiek niewysokie — obciążają skromny przeważnie budżet kandydatów. Spodziewać się jednak należy, że na tem ujemne strony tej nowej instytucji się wyczerpią i że badania przeprowadzane będą sumiennie tak, że nie staną się one nowym ciężarem młodzieży akademickiej.

M. P.

## Ważny personal

Pracownicy budapeszteńska przynosi następującą ciekawą historję: Właściciel jednego z największych magazynów mody w Budapeszcie nie chce uznać soboty angielskiej. Personal jego wpadł tedy na pomysł, by zmusić szefa do jej uznania. W jednej z gazet budapeszteńskich ukazał się mianowicie anons, wedle którego ów magazyn poszukuje dużego psa i prosi o zademonstrowanie psa w sobotę o godz. 2-giej popołudniu. W oznaczonym ter-

# ŚWIĄTECZNY NUMER



## NOWEGO DZIENNIKA

ukaze się w zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

**dnia 30 września b. r.**

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich  
**ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY**

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje  
**Administracja Nowego Dziennika**  
Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 102-79



### ZE SPORTU

## IV. zawody o puchar „Nowego Dziennika“ zostaną rekordowo obsesłane

Lista zgłoszeń do IV. Zawodów Lekkoatletycznych o puchar „Nowego Dziennika“ została już zamknięta. Udział swój zgłosiły: Makkabi-Warszawa (18 zawodników i 6 zawodniczek), Makkabi-Kraków (13 zawodników i 4 zawodniczki), ŻASS-Warszawa (10 zawodników i 1 zawodniczka), Hakoah-Stryj (7 zawodników i 5 zawodniczek), Hagibor-Przemysł (5 zawodników i 4 zawodniczki), Samson-Tarnów (10 zawodników), Kadimah-Oświęcim (6 zawodników i 1 zawodniczka), Makkabi-Królewska Huta (6 zawodników), ŻAKS.-Wilno (2 zawodników i 1 zawodniczka), Makkabi-Bielsko (3 zawodników i 1 zawodniczka), Makkabi-Dziedzice (1 zawodniczka), Makkabi-Bochnia (1 zawodnik), Hatchija-Rudnik (1 zawodnik), Makkabi-Lwów (8 zawodników), Hasmo nea-Lwów (13 zawodników), Dror-Lwów (31 zawodników i 12 zawodniczek).

Ogółem zostało zgłoszonych 134 zawodników i 136 zawodniczek, czyli łącznie startować będzie 170 osób.

Ciekawie przedstawiają się również cyfry startujących w poszczególnych konkurencjach i tak zgłoszono do konkurencyj męskich: 100 m — 48 zaw., 200 m. — 36 zaw., 400 m — 32 zaw., 800 m — 28 zaw., 1500 m — 25 zaw., 5000 m — 15 zaw., 110 m przez płotki — 10 zaw., 400 m przez płotki — 12 zaw., 4x100 m — 8 sztafet, 4x400 m — 10 sztafet, skok w dal — 36 zaw., skok w zwyczaj — 24 zaw., skok o tyczce — 8 zaw., pchnięcie kuli — 27 zaw., rzut dyskiem — 23 zaw., rzut oszczepem — 23 zaw.

W konkurencjach kobiecych: 60 m — 20 zaw., 100 m — 16 zaw., 200 m — 8 zaw., 800 m — 7 zaw., 80 m przez płotki — 9 zaw., 4x100 m — 5 sztafet, 4x200 m — 4 sztafety, skok w dal — 18 zaw., skok w wyż — 15 zaw., pchnięcie kuli — 14 zaw., rzut dyskiem — 15 zaw., rzut oszczepem — 9 zaw.

Konkurencje zostaną rozegrane w następującym porządku:

Sobota godz 3 pop.:

Defilada, 100 m przedb. panów, 60 m przedb. pan, rzut kulą panów, rzut dyskiem pan, skok w wyż panów, 80 m płotki pan przedb., 1500 m panów, skok w dal pan, 100 m międzyb. panów, 60 m międzyb. pan, rzut oszczepem panów, 100 m finał panów, 200 m przedb. pan, 400 m przedb. panów, 4x100 m przedb. panów, 60 m finał pan, 400 m międzyb. panów, 110 przedb. panów, 4x200 finał pan, 4x400 przedb. panów.

Niedziela godz. 9-ta rano:

400 m płotki przedb. panów, 60 m płotki finał pan, 110 m płotki finał panów, rzut kulą pan, 200 m przedb. panów, 100 m przedb. pan, rzut dyskiem panów, 4x100 finał panów, 800 m pan, 800 m panów, 200 m międzyb. panów, 100 m finał pan, skok w dal panów.

Niedziela godz. 3-cia popoł.:

4x400 m finał panów, rzut oszczepem pan, 5000 m panów, 400 m międzyb. panów, 200 m finał pan, skok w wyż pan, 200 m finał panów, tyczka, 4x100 przedb. pan, 400 m finał panów, 4x100 finał pan, 400 m płotki finał panów.

### NOWY OŚRODEK NARCIARSKI.

Z Rytra donoszą nam: Jeszcze nie przebrzmiał gwar sezonu letniego a już ruchliwi właściciele pensjonatów czynią gorączkowe przygotowania do urzędzenia sezonu zimowego Organizuje się kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych a starania idą w kierunku taniego i możliwie celowego spędzenia wakacji zimowych. Zgłoszenia wpływają od różnych stowarzyszeń sportowych z wszystkich stron Polski. Kursami kierować będzie egzaminowany instruktor.

Rytro jako ośrodek turystyczny zajmuje jedno z pierwszych miejsc i stanowi punkt centralny dla wycieczek w Pienniny.

Również ryterski rząd gminny postanowił na ostatnim posiedzeniu poprzeć tę akcję i uchwalił przedewszystkiem zaprowadzić oświetlenie ulic i przyczynić się do budowy skoczni.

minie cała ulica, na której znajduje się ów magazyn, zalana została psami wszelkich ras. Właściciele utworzyli ogonek. Gdy nikt z magazynu się nie zainteresował tem zbiorowiskiem psów, właściciele psów stracili cierpliwość i zaczęli sztur-

mować magazyn. Na drugi tydzień powtórzyła się ta sama historia, tylko tym razem magazyn „poszukiwał“ cyklistów. Właściciel magazynu zaapelował do policji, która cyklistów rozprószyła. Ale przez te obłe soboty magazyn wiele nie zarobił...



# PRZEGLĄD RADJOWY

## Projekt polskiej ustawy radjofonicznej

Radjofonja stanowiąca nową dziedzinę życia od ośmiu lat wywalcza sobie prawo obywatelstwa na terenie ustawodawstwa. Początkowo przepisy dotyczące radjofonji umieszczano wspólnie z przepisami o ruchu pocztowym, telegraficznym i radjotelegraficznym. W ustawach ogólnych dotyczących poczty i telegrafu. Niezwykły, żywiołowy wprost rozwój radjofonji pozostawił daleko za sobą ogólne przepisy ustawowe, wymagające wydawania wciąż nowych, coraz bardziej szczegółowych rozporządzeń wykonawczych i zarządzeń, które wreszcie w stosunkowo krótkim czasie tworzyły prawdziwy labirynt przepisów, orientacja w których stawała się niezwykle trudna nawet dla wykwalifikowanego prawnika.

Niektóre ustawodawstwa ujmując zagadnienie radjofonji zbyt ogólnie, nie przewidziały szeregu możliwości rozwojowych, co stworzyło t. zw. luki prawne.

Stan ten domagał się już oddawna radykalnej zmiany. Od pół roku więc poczynione zostały kro-

ki, mające na celu nowelizację przepisów prawnych, dotyczących radjofonji. Powstał mianowicie Polski Prawniczy Komitet Radjowy, stanowiący część składową Międzynarodowego Komitetu Radjotelegraficznego (Comite International de la T. S. F.) i mający za zadanie opracowanie projektu jednolitej Ustawy Radjofonicznej, któraby ujęła w jedną całość wszystkie przepisy, dotyczące radjofonji, uwzględniając potrzeby życia praktycznego, oraz przewidując w należyty sposób różne możliwości rozwojowe.

Przesesem Komitetu jest znany prawnik-cywilista, adwokat Henryk Konic, który został obrany wiceprzewodniczącym Międzynar. Kongr. Radjofon. w Leodjum w roku 1930. Pozatem w skład Komitetu wchodzi: wicemin. Sprawiedliwości St. Sieczkowski, z ramienia Min. Poczty i Telegr. inż. Kowalski, radca Miecz. Lipski i referent radjokomun. Jerzy Biernacki, z ramienia P. R. adwokaci: B. Bielawski, i A. Rachoń oraz p. F. Lubiński, następnie adw. Działołowski i Kaftal.

## Powrót

...Potężne bryły klódek nie naruszone. Chwalić Boga! A teraz zamek... i zatrask.. Uuuf! Jesteśmy znów na swoich śmieciach...

Prędko biegniemy do okien o melancholijnie zapylonych szybach. Uduś się można w tym zaduchu! Nic dziwnego, przez miesiąc mieszkanie nie było przewietrzane...

A potem — szybka lustracja mebli, wewnątrz szaf i ziejących naftaliną czeluści tapeczanów. Szał odkurzania, mycia, szorowania, trzepania. I machinalne włączenie kontaktu radjowego.

Hm... jakieś trzaski... Burza? E. chyba nie... Może akumulator? Warto zbadać go i w razie potrzeby dać go do naładowania. Może nawet trzeba będzie nabyć nową baterję anodową. Ale dzisiaj, zaraz, nie odkładając do jutra — bo niema nic smutniejszego od milczącego odbiornika, który z niemym wyrzutem wpatruje się w nas wielkimi okiem głośnika. Jakże moglibyśmy o nim zapomnieć? O nim, najwierniejszym przyjacielu, najpewniejszym pocieszycielu w troskach i kłopotach.

Więc trzeba zbadać lampy i zużyte zastąpić nowymi. Trzeba sprawdzić czy antena nie została zerwana i nie dotyka budynku, czy przełącznik antenowy dobrze kontaktuje. Trzeba również oczyścić kontakty do metalicznego połysku, zbadać uziemnienie, czy zaśniedziała linka dobrze kontaktuje z ziemią lub rurą wodociągową.

Jeżeli zaś jesteśmy posiadaczem odbiornika detektorowego, winniśmy po powrocie z letniska po podobnym zbadaniu anteny i uziemnieniu oddać słuchawki do skontrolowania, czy przypadkiem nie są rozmagnesowane — oczyścić kontakt detektora, przemyć kryształek eterem, albo też rozluścić go dla uzyskania nowej powierzchni czynnej.

A potem? Potem słuchać pięknych audycji radjowych, starannie i z wielkim nakładem pracy i kosztów przez kierownictwo programowe „Polskiego Radja“ na sezon jesienny przygotowany.

miast będzie miał zagrodzone przejście do słuchawek kondensatorami. Kondensatory te z drugiej strony ze względu na swą dużą pojemność nie stanowią prawie żadnego oporu dla prądów zmiennych „radjowych“, płynących z odbiornika do słuchawki.

Urządzenie powyższe można wykonać w formie przystawki do odbiornika, t. j. zmontować w pudełku z dykty lub też materiału izolacyjnego. Z jednej strony pudełka wyprowadza się skręcony podwójnie kabelek, zaopatrzony dwubiegunową wtyczką lub też dwoma bananami, które włącza się do gniazd głośnikowych, z drugiej zaś strony będą umieszczone dwa gniazda, do których, po dołączeniu przystawki do odbiornika, załączamy słuchawki.

## Odbiór na słuchawki z odbiorników sieciowych

Odbiorniki sieciowe są zasilane prądem anodowym o stosunkowo wysokim napięciu tak, że dołączenie do gniazd głośnikowych słuchawek może spowodować niejednokrotnie bardzo przykre następstwa. Wystarczy bowiem, że w słuchawkach lub sznurze izolacja będzie uszkodzona, albo też mało wytrzymała by prąd, płynący ze źródła prądu do odbiornika rozdzielił się w tych słuchawkach i by pewna jego część przeszła przez ciało słuchającego do ziemi. Jest to bardzo niebezpieczne, zwłaszcza przy zasilaniu odbiorników bezpośrednio z sieci prądu stałego, ponieważ w tym wypadku kontakty głośnika są przyłączone bezpośrednio do jednego przewodnika sieci oświetleniowej (elektrycznej).

Skoro jednak chcemy odbierać z takich odbiorników na słuchawki, trzeba wówczas zastosować pewne środki ochronne, a mianowicie — transformator wyjściowy, lub też specjalny układ dławikowy, albo oporowo-kondensatorowy. Oba te urządzenia można sobie zrobić samemu. Kupujemy w sklepie radjowym t. zw. transformator wyjściowy, gwarantujący wytrzymałość na przebiecie prądem o napięciu conajmniej 1.600 voltów i dołączamy go końcami jednego (pierwotnego) uzwojenia przy pomocy wtyczek (t. zw. bananów) do gniazd głośnikowych w odbiorniku, końcówki zaś drugiego (wtórnego) uzwojenia do końcówek słuchawki, prąd sieciowy popłynie wówczas do odbiornika oddzielnie przez pierwotne uzwojenie, natomiast prądy „radjowe“ do słuchawki przez uzwojenie wtórne.

Może to być również zwykły transformator małej częstotliwości o przekładni 1:1, ale w dobrym gatunku i próbowany na wytrzymałość przebiecia prądem przynajmniej 1.600 voltów.

Stosowanie transformatorów niepewnych co do wytrzymałości na przebiecie n. p. starych, naprawianych i t. p. jest również, jak podano wyżej, niebezpieczne, gdyż transformator taki może mieć epięcie między uzwojeniami lub może ono powstać pod wyższym napięciem.

Drugi praktyczny sposób, to stosowanie układu dławikowo-kondensatorowego. W tym wypadku kupujemy w sklepie dławik z rdzeniem żelaznym o stosunkowo dużym oporze (około 1.000 omów. n. p. mały typ dławika z rdzeniem stosowany przy prostownikach) oraz dwa stałe kondensatory o pojemności po dwa mikrofarady, lub więcej, i o wytrzymałości na przebiecie conajmniej 1.000 voltów. Dławik włączamy początkiem uzwojenia do jednego gniazda głośnika, a końcem uzwojenia do drugiego gniazda. Gdy to skutecznie dołączamy następnie kondensatory łącząc każdy z

nich jednym kontaktem do poszczególnych wtyczek słuchawki, a drugim kontaktem do gniazd głośnikowych w odbiorniku, w którym tkwią już końcówki dławika. To ostatnie połączenie skuteczniamy zapomocą izolowanych kabelek zaopatrzonych wtyczkami.

Dławik taki można sobie również zrobić samemu, używając do tego celu starego n. p. uszkodzonego lub nienadającego się do dalszego użytku transformatora małej częstotliwości. Z transformatora tego wykorzystujemy tylko rdzeń, w miejsce usuniętych przez nas uzwojeń nawijamy masowo drutem izolowanym, emalją lub też jedwabiem o średnicy 0.1 mm. 4.000 do 5.000 uzwojeń.

Również z powodzeniem można zamiast dławika zastosować stały opornik (do nabycia w sklepie radjowym). Opór tego opornika powinien wynosić około 10.000 omów. Będzie to układ oporowo-kondensatorowy. Naturalnie, nie można tu stosować zwykłego opornika, a tylko taki, który wytrzyma dość duże obciążenie prądem („polywatt“ lub „multiwatt“).

Po dołączeniu układu dławikowo lub oporowo-kondensatorowego, prąd płynący z sieci popłynie przez dławik czy też opór do odbiornika, nato-

## Muzyka popularna i... muzyka błaha

Na granicy sezonu letniego, stojącego pod znakiem popularności, i poważniejszych zadań sezonu zimowego, każda rozgłośnia zestawia sobie życzenia publiczności, idące bądź to w kierunku programów lekkich, bądź też domagających się muzyki artystycznej, treściwszej i poważniejszej. Zarzuty, że programy są zbyt „błache“ i równocześnie że są one zbyt „poważne“ — krzyżują się potrosze w ciągu całego roku.

Bez wątpienia, miłośnicy muzyki poważnej, treściwej i wartościowej należą do mniejszości, która nie powinna być stale przegłosowywana przez większość.

Mniejszość ta, przedstawia bądźco bądź elitę muzyczną, stąd więc zasługuje na ochronę, na uwzględnienie jej życzeń. Natomiast „większość“ też nie może być poddana zbyt dojmującym próbom cierpliwości, bo rozgłośnia tylko w części spełnia zadanie pedagogiczne.

Jak tu pogodzić chęć rozrywki łatwej z potrzebą wrażeń subtelniejszych? Obie strony mają swą rację. Droga pośrednia? — wiadomo, co by wynikało z gotowości dogodzenia wszystkim — chyba tylko niezadowolenie wszystkich! Trzeba więc pro-

gram podzielić na działy — „poważny“ i „popularny“ — nie zapominając o bardzo ważnym dziale trzecim: o muzyce „przystępnej“, a mimo to wartościowej. Trudność wynalezienia utworów o dobrej popularności jest ogromna, zwłaszcza jeżeli zważymy na żarliwość mikrofonu, który dziennie pochłania olbrzymie ilości muzyki. Muzyka odpowiadająca gustowi wszystkich, powiedzmy obu typom głównym słuchaczy, zwolennikom muzyki lekkiej i poważnej — jest rzadka, a wiadomo również, że łatwa muzyka choćby miała cechy artystyczne dla znawców, szybko staje się „osłuchaną“, „ograną“. Trudności więc w praktyce nierozwiązalne i rozgłośnie już oddawna zdają sobie sprawę z niemożliwości zadowolenia wszystkich słuchaczy jednym rodzajem muzyki.

Jednak wystosowanie polityki, czy tak zwanej „linji programowej“ — zauważono już dawno możliwości inteligentnego prowadzenia tej linji. Ale nie tylko inteligencja i pomysłowość są sprawą wydziałów programowych. Są one też w znacznym stopniu wynikiem żądań publiczności. Objawiają się w listach do radja pisanych. „Polskie Radjo“ bynajmniej nie myśli działać wbrew życzeniom słuchaczy, ale chętnie otrzymywałoby od nich spostrzeżenia zdobyte z uważnej obserwacji. uwagi nieogólnikowe, nie abstrakcyjne, nie przewzięte dorywczo, nie z uogólnienia jakiegoś odo-



sobnionego faktu. Pomysły idące od słuchaczy, ich sugestje, uwagi — niepłochy, — oto życzenia radja, którym publiczność mogłaby uczynić zadanie w znaczniejszym niż dotąd stopniu. I właśnie zadanie inteligencji muzycznej byłoby: pisać życzenia, wyrażać refleksje przemysłane.

Wtedy zapewne, na grę względności zdane, granice muzyki „popularnej“ i „blajej“ — zakreśliłyby się wyraźniej, co byłoby w interesie zarówno rozgłośni, jak i słuchaczy.

## Program stacji radijofonicznych

CZWARTEK, 22 WRZEŚNIA.

Kraków (312,8) 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Przegląd prasy, 12,20 Gramofon, 12,40 Komunikat meteorologiczny, 12,45 Gramofon, 15 Komunikat L. O. P. P. 15,35 Gramofon, 16,35 Dla rybaków, 16,40 „Nowe wydawnictwa“ — dr. A. Bar, 17 Koncert: pp F. Czarnocka (fortep.), M. Stieglitz (skrz.), L. Urstein (akomp.); Mozart, Bach, Achron — melodie hebrajskie, Sarasate, 18 Odczyt J. Parandowskiego (Warszawa) „Egea — kolebka cywilizacji“, 18,20 Muzyka lekka i taneczna, 19,15 Rozmaitości, 19,35 Dziennik prasowy, 19,45 „Rzeczy ciekawe“ — J. Bajsarowicz, 20 Muzyka lekka (dyr. Nawrot): 'Armandola, Leybach, Manfred, J. Strauss, 21,20 Słuchowska wesoła: „Takie czasy“ K. Makuszyńskiego i „Ocalenie Kiwacza“ F. Goetla, 21,50 Dziennik prasowy, 22 Muzyka taneczna, 22,40 Poradnik turystyczny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 22,50 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,58—16,40 p. Kraków, 16,40

„Wśród książek“, 17—19,45 p. Kraków, 19,45 Komunikaty rolnicze, 20—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,58—14 p. Kraków 14 i 15 Komunikaty gospodarcze, 15,10—16,40 p. Kraków, 16,40 p. Warszawa, 17 Orkiestra cygańska (dyr. Kolompar), 18—19,20 p. Kraków, 19,30 Komunikaty harcerskie, 19,35 p. Kraków, 19,45 Odczyt inż. Nitscha, 20—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,58—18,45 p. Kraków, 16,45 „Derby szczęścia“ — nowela sportowa J. Rada, 17 Pieśni polskie — J. Wolski (baryt.); rosyjskie i ukraińskie — M. S. Rudnicka (sopr.), 18—19,45 p. Kraków, 19,45 ??? M. Nowiny, 20—23,30 p. Kraków.

Sztuttgart (360,6) 10 Obój i fortepian, 10,30 Pieśni, 13,30 Koncert, 16 Muzyka skandynawska, 17 Koncert, 20 Opera Verdi'ego „Trubadur“ (z płyt).

Rzym (441,2) 17 Sekstet, 17,30 Soliści, (fortepian, sopran i tenor), 20,45 Koncert (Valentini, Czajkowski; pieśni).

Praga (488,6) 19,45 Koncert skrzypcowy M. Turcha, (Szymanowski, Karłowicz, Wieniawski, Moniuszko), 21,15—22 Słuchowisko.

Wiedeń (517,2) 11,30 Kwartet, 15,20 Fortepian, (Rinaldini, Siegel), 17 Koncert, 19,40 Orkiestra symfon. (dyr. K. Alwin): Haydn, Beethoven, Adan, Graener, Delibes: warjacje.

### MUZYKA POLSKA W RADJO PRASKIEM.

Silna stacja praska (488,6) nadaje dziś, 22 września o godzinie 19,45 koncert skrzypcowy M. Turcha poświęcony muzyce polskiej. W programie: Szymanowski: Romans, Karłowicz: Andante z Koncertu a-dur, Wieniawski: Scherzo- Tarantella. Mazurek i Moniuszko: Prząszczyca.

## NA TRYBUNIE.

# Jeszcze o „ichudzie“

W odpowiedzi na artykuł tow. dra A. Tartakowera w numerze „N. Dz.“ z 17 b. m. nadsyła nam tow. dr. O. Menasché następujące uwagi:

Od kilku lat zwalczałem na wszelkich konferencjach krajowych myśl lansowaną przez „Poalej Sjon“, by Hitachdut się z nim połączył, wychodząc wówczas m. in. z założenia, że idea klasowego socjalizmu żywcem transplantowana na glebę sjonistyczną być nie może, gdyż nie da się pogodzić ani ze społeczną, ani z zawodową strukturą społeczeństwa żydowskiego w gólsie, ani z jego sytuacją jako mniejszości narodowej, której socjalizm z natury rzeczy musi być narodowo uwarunkowany i musi być ludowy, ani w końcu z ideą chaluciu, jako wyniku idealistycznego światopoglądu. Zdanie to podzielał też jako hitachdutowiec Dr. Tartakower, uważając jeszcze ściśle przed rokiem, że „naszą bazą socjalną jest cały naród jako taki, gdyż cały naród poprowadzić chcemy na pewną jasno określoną drogę rozwoju\*“. Dopiero w ciągu ostatniego roku zmieniło się jego ideowe nastawienie do problemu zwanego Ichudem. Krok za krokiem ustępował z placu boju. Dowodzi tego punkt 8 platformy, rozpoczynający się od słów: „Zjednoczenie organizuje walkę klasową żydowskiego robotnika na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej“ i t. d. Obecnie zaś usiłuje nam dać komentarz do swego stanowiska. Primo: Ichud jako ekspozytura socjalizmu ma się wzięść za bary z faszysmem, secundo: Erec czeka.

Co się tyczy pierwszego motywu — to „malowany djabeł“ nie jest tak groźny. U narodu politycznie niesamodzielnego, jakimi jesteśmy w gólsie, pobrzękiwać można szabelką... z papieru. To zaś jest chyba zupełnie niegroźne. Wyolbrzymianie „niebezpieczeństwa“ jest niepedagogiczne — taki jest morał znanej bajeczki o wilku i owieczkach. Chyba, że ono jest konieczne dla uzasadnienia faktu ichudu. Nad misją zaś „zjednoczonej partji“, jako obejmującej część frontu socjalistycznego we walce z faszysmem międzynarodowym — możemy przejść do porządku dziennego.

Drugi motyw nie jest również przekonujący. Przed dwoma laty stworzono w Berlinie organizację lig pomocy pracującej Palestynie, która ma szerszy zasięg, niż stworzony właśnie ichud. Obejmuje ona w gólsie poza nowym „Zjednocze-

nem“, też owych partyzantów polskich (historja polska szczyli się swemi partyzantami i dlatego i dla nas nie jest ten przydomek ujmą), w ilości ponad 9.000 członków, organizację „Haszomer-Hacair“ z ilością ponad 20.000 członków, „Gordonę“, niewiele od dopieroco wymienionej organizacji słabszą i in. Gdy na wspomnianym Kongresie „Pracującej Palestyny“ w Berlinie reprezentowanych było około 240.000 sjońskich robotników i młodzieży i potrącimy 30.000 członków na Palestynę, okaże się, że ichud gólsowy objął cyfrowo jedynie 60.000 ludzi optymistycznie licząc, a więc niepełne 30 proc. sjońskich robotników i młodzieży\*). Istnieje zatem już od 2 lat w gólsie adres, pod którym może się zwracać „Histadrut“, wzywając o pomoc w pracy na rzecz odbudowy socjalistycznej Palestyny. Chyba, że się chcą towarzysze ichudowcy przyznać do fiaska tego dzieła berlińskiego. Do tego nie mają prawa.

Argumentacja zatem tow. Tartakowera jest nie tyle dziwaczna, ile wzięta już ze zbrojowni klasowo-socjalistycznej: operuje już pojęciami mas, walki, strategią i t. p. Stąd już właśnie płynie ów „dziejowy sens“ ichudu, jego historjiozofja tak, jak gdyby ichud podobny nie miał już miejsca w 1920 r. w Pradze między Zeire-Sjonem (prawicą) a „Hapoel-Hacair“em „palestyńskim i gólsowym, a w 1925 r. między „Zeire-Sjonem“ (lewicą) a „Poalej-Sjonem“ (prawicą) i jak gdyby po tych zjednoczeniach i tem ostatniem (nieodjrzałem z b. r. — istniała pewność, że poza niezależnym Hitachdudem w Polsce z partji dopieroco wymienionych na całym świecie nic poza ichudem nie zostanie. Najbliższe miesiące to okażą. Metoda tow. Tartakowera w każdym razie sprawy nie wyjaśniła.

W rzeczywistości ichudologia o „dziejowym sensie“ powstała ex post. Niemiec rzekłby aus der Not macht man eine Tugend. Poza plecyma Mirsad-Raszi w Łodzi, który był faktycznie jednooosobowy (autor opugnanego artykułu), dokonało się polykanie ideologiczne i organizacyjne Hitachdutu przez Poalej-Sjon w wielu krajach, aczkolwiek nazywa się ono połączeniem. Brak A. D. Gordona i dra Arlosoroffa w ruchu przez ostatnie lata spowodowało atrofję ideową. Rozmieniło dukaty myśli tych wybitnych jednostek na codzienną monetę zdawkową i zamiast drogę wskazywać żydostwu gólsowemu ku renesansowi, wśród zaprzeczeń rzeczywistości i walki o zupełne odrodzenie narodowe i społeczne, zmierzającemu, zaaprobowano już dziś tę rzeczywistość

\*) Według oficjalnego sprawozdania z I. Kongresu pracującej Palestyny, str. XXVI—XXVII.

w dużej mierze. We Lwowie nastąpiło w kwietniu b. r., a w Gdańsku w sierpniu b. r. — tylko rathabitio fait accompli. Na cóż więc te koturny?

Tak wygląda sprawa ichudu — od wewnątrz.

A teraz co do dwóch szczegółów osławionej już gdańskiej platformy — która ma być tak kutą z jednego kawału, iż bez wykosławienia nie można mówić o pojedynczych jej punktach...

1) Uczono mnie, iż stopień oryginalności każdego elaboratu naukowego można poznać po ilości sprzeczności w poszczególnych członach myśli i przesłanek logicznych. Platformy ideowe muszą mieć to do siebie, że mają być drogowskazem na przyszłość dla jej zwolenników. Muszą być zatem możliwie związane, ściśle, logiczne. Poszczególne myśli muszą ze sobą korespondować, harmonizować. Ma ona być wszak konstytucją ideową, a nie kawałkiem zapisanego papieru, którym można się wedle potrzeby posługiwać. Różnice zdań mogą powstać z biegiem czasu na tle jej interpretacji, ale nie mogą istnieć a priori w jej treści expressis verbis wyrażonej. Dlatego jest nonsensem postanowienie platformy, które stwierdza, że: „W krajach, w których hebrajski jest językiem mas (Erec), walczy Ichud o prawa tego języka jako języka autonomji narodowej w państwie i życiu publicznem“. Na nic się zda twierdzenie, że inny punkt platformy znów inaczej cel ostateczny w Palestynie określa i że punkt 9-ty poświęcony jest wyłącznie problemowi kulturalnemu w Palestynie. Można się zatem powoływać raz na ten, drugi raz wedle wygody na inny punkt. Czyżby tylko chodziło o kiepskie zdolności legislatorskie naszych towarzyszy z Gdańska, którzy równocześnie nie przyznają się do tego i walczą o „każdą literę platformy“ (Bin Gurjon), jak o tabu.

2) Triumfuje tow. Tartakower z powodu sukcesu swego w punkcie równouprawnienia obu języków (żydowskiego i hebrajskiego). Ma to miejsce, poraz pierwszy w dziejach żydowskiego ruchu socjalistycznego w gólsie\*. Pomijam już okoliczność, że jego pamięć historyczna okazała się krótką. Bo sam pisał dopiero w roku 1930, że — jeszcze przed konferencją praską — „Zeire-Sjon“ w przeciwieństwie do wszystkich innych żydowskich i socjalistycznych partji, które występowały za językiem żydowskim, była za zupełnym równouprawnieniem hebrajskiego i żydowskiego języka w gólsie i za popieraniem hebrajskiego ruchu kulturalnego\*). Ale jak to obecne równouprawnienie wygląda? W szkołach prywatnych — utrakwizm z żądaniem subwencji od Państwa i samorządu. Na zewnątrz, w walce o autonomję narodową — jedynie język żydowski proklamowany jako język mas żydowskich. A więc dziś żądać subwencji dla języka hebrajskiego, a jutro, czy nazajutrz po uzyskaniu autonomji... język żydowski. Po to mamy uczyć nasze dzieci języka hebrajskiego i popierać kulturalny ruch hebrajski. Sprawa ta jest tak jasno postawiona w platformie, jak logicznie — poprzednia.

Ale stało się. Ichud jest przynajmniej światowy. Do zjednoczenia jednak wszystkich organizacji sjonistyczno-socjalistycznych jeszcze nie doszło. Zjednoczenie takie, lecz na zasadach federatywnych na wzór angielskiej Labour Party stoi przed nami. Twórcy każdy winien dojrzywać naturalnie; jest to proces społeczny, i nie może być dziełem stworzonym przy zielonym biurku, jak to miało miejsce z Ichudem gdańskim. Opadły Wam właśnie ręce w bezsilnej udręce wieloletniej walki z 99 procent Hitachdutu b. kongresówki, a my właśnie chcemy mieć odwagę partyzantów, którzy mają do siebie, że im ręce nie sztywnieją, i dlatego będziemy samodzielnie walczyć o ideały Hitachdutu.

Dr. O. Menasché.

\*) Jüdisches Lexikon, tom IV. strona 1546.

**Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika“. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!**

\*) Cytuję z przesłanego mi a nie ogłoszonego artykułu przeznaczonego do „Almanachu Hitachdutu“ (niewydanego).



# KRONIKA

## WRZESIEŃ

### 22

#### CZWARTEK

21 Elul 5692

Wschód  
słońca  
5 m. 09

Zachód  
słońca  
7 m. 24

## Akcja na rzecz Chuldy

Dziś we czwartek o g. 8 wiecz. odbędzie się w sali org. kobiet WIZO (Florjańska 28) konstytuujące posiedzenie komitetu akcji na rzecz Chuldy. Referaty wygłoszą tow. dr. Ożjasz Spiro z Palestyny oraz dr. Berkelhammer. Zaproszeni zechcą łaskawie punktualnie przybyć.

W jutrzejszym numerze zamieścimy artykuł dra Spiry o Chuldzie.

## Ważne dla wpisujących się na Uniwersytet Jagielloński

Wobec stałego wzrastania liczby kandydatów wstępujących na U. J. i związanego z tem wzmocnienia się zainteresowania biurem informacyjnym i pośrednictwem wynajmu mieszkań dla akademików (czek), wydział Związku Żyd. Młodz. Akademickiej U. J. „Haszachar Przedświt“ w Krakowie postanowił z dniem 21 bm. wspomniane biuro otwierać już o godz. 9 rano. Wobec tego zainteresowane Koleżanki i Koledzy mogą zasięgać informacji dotyczących wpisów i studjów na wszystkich fakultetach U. J. oraz odnoszących się do życia ideowego żydowskiej młodzieży akademickiej — codziennie w godz. od 9 do 13 w sali IV. Coll. Novi (parter na lewo) z wyj. sobót i niedziel, nadto od godz. 20 do 21'30 w lokalu „Haszacharu“ przy ul. Stradom 15, I. p. of. z wyj. piątków i sobót.

Spis wykładów, adresy wolnych mieszkań i tp. na miejscu. W biurze żadnych opłat się nie pobiera.

## Zarządzenie województwa w sprawie biletów autobusowych

Wobec zdarzających się nadużyć, dokonywanych przez przedsiębiorców autobusowych, obsługę lub pasażerów odnośnie do sprzedawania i kasowania względnie odbierania od pasażerów i ponownego używania biletów autobusowych, zarządził województwo krakowskie, że każdy pasażer przed ruszeniem autobusu z miejsca, powinien być zaopatrzony w bilet ustalonego typu skasowany przez przedziurkowanie na nim dnia, miesiąca i kursu jazdy. Na każdym sprzedanym bilecie muszą być wyraźnie oznaczone stacje, na które bilet został wydany, a na odwrocie biletu winna się znajdować pieczęć przedsiębiorcy względnie jego czytelny podpis. Należytość pohrana winna odpowiadać wartości wyrażonej na bilecie.

Bilet wydany przez przedsiębiorcę bez zachowania wyżej podanych przepisów należy uważać za nieważny, a przedsiębiorcę za winnego przekroczenia przepisów na szkodę Państwowego Funduszu Drogowego.

Przedsiębiorcy względnie obsługę nie wolno ani w czasie, ani po skończonej podróży żądać od podróżnych zwrotu raz użytego biletu, który powinien być bezwarunkowo przez pasażera zniszczony.

W wypadku stwierdzenia tego rodzaju manipulacji, donoszący winien złożyć na najbliższym posterunku Policji Państwowej protokolarne zeznanie przy udziale 2-ch wiarygodnych świadków.

## W sprawie konwersji rent francuskich

Parlament francuski uchwalił — jak wiadomo — ustawę odnoszącą się do konwersji rent: 5-proc. 1915, 1916 — 6-proc. 1920 — 6-proc. 1927 — i 5-proc. 1928, do obligacji 6-proc. 1927 i do honów skarbowych 7-proc. wydanych we Francji.

Tak okazyciele francuscy, jak też zagraniczni, którzy nie akceptują konwersji i domagają się zwrotu pieniędzy, powinni przedłożyć te papiery wartościowe do wizy najpóźniej do 24 września br. konsulowi francuskiemu w Krakowie.

**HERBATA:** Mieszanka angielska, ciemna, ciepła, ceną 24 20 — kg. poleca **M. Jawornicki, Kraków, Rynek Gl. 44**

## Kino dźwiękowe „ATLANTIC“ Stradom 15

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek pdogórski 9.

— **KOMISJA LOKALNA ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO W KRAKOWIE,** wzywa wszystkich referentów, którzy jeszcze materiału zbiorowego do akcji Tiszri nie podjęli, by uskutecznić to w piątek w porze między 12—2 w południe.

— **DZIŚ WE CZWARTEK, ZBIÓRKA ULICZNA Żydowskiego Funduszu Narodowego!** Społeczeństwo żydowskie Krakowa, w zrozumieniu ważności zadań spoczywających na tej najważniejszej i najpopularniejszej instytucji żydowskiej, nie odmówi złożenia datku na wykupno ziemi na wieczną własność Narodu. Dlatego też w dniu zbiórki ulicznej pamiętajmy o odhudowie Żydowskiej Siedziby Narodowej, jako wspólnej Ojczyzny całego żydostwa!

— **WYSTAWA ILUMINACJI I MINJATUR A. SZYKA,** mieszcząca się w lokalu T. N. S. W. Rynek 29, odwiedzaną jest masowo przez młodzież szkolną i licznych miłośników fenomenalnej twórczości artysty, który w swym mistrzowskim „Statucie Kaliskim“ tak piękny hołd złożył polskiej myśli państwowej XIII wieku. Wystawa jest dogodnie urządzona nawet dla wieczornego zwiedzania. Podziw wzbudza reprodukcja „facsimile“, wykonana kosztem 250 tysięcy zł. Zarząd Wystawy udziela wycieczkom społecznym organizacji wydanych zniżek.

— **ODZNAKI DLA KOMISARZY SPISOWYCH.** Z pośród 862 b. komisarzy spisowych w Krakowie 550 otrzymało już odznaki „za ofiarną pracę“. Pozostałych 12 b. komisarzy spisowych, którym nie zdołano do tej pory wręczyć odznaki z powodu braku adresu — zechcą zgłosić się do Miejskiego Biura Statystycznego w Krakowie ul. Pawia 1. 3 parter, telefon Nr. 132-45.

— **DAR DLA ZWIERZYŃCA KRAKOWSKIEGO.** W wieżącym tygodniu zwierzyńiec w miejskim parku leśnym „Las Wolski“ otrzymał w darze od barona Götz-Okocimskiego wagon materiału budowlanego na budowę schronów.

— **SPĘD I CENY KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zahłocie były następujące: Ogółem spędzono 248 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 180—420 zł, za konie pociągowe lekkie od 120—250 zł, za konie rzeźne od 10—50 zł. Ze

## Dziś PREMIERA! Perła Polskiej Literatury

# PUSZCZA

według powieści **Józefa Weyssenhoffa.** Muzykę skomponował **Henryk Wars.** Tańce i chóry cygańskie. Cuda polskiego krajobrazu. W głów. rolach **Nina Grudzińska, Jerzy Marr, Andrzej Karewicz, Ina Benita, Tad. Ordey.** Ceny miejsc niskie. Aparatura dźwięk. „Western Electric“. Zniżki dla PT. Urzędników i Wojskowych. Początek o godzinie 5, 7, 9.

spędzonych koni sprzedano; na rzeź miejscową 2 sztuki. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt za koniami lepszymi wyjazdowymi lekko wzmógł się, na skutek czego ceny tychże zwyżkowały.

— **POŻAR W FABRYCE FARB.** Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w Polsko-Duńskiej Fabryce Farb przy ul. Konopnickiej 90, gdzie zapalił się olej lniany w kotle. Przed przybyciem straży pożarnej robotnicy ugasiли ogień. Szkoda około 50 złotych.

— **Z GALERJI TYPÓW ZŁODZIEJSKICH.** Policja krakowska aresztowała: Franciszka Jachockiego, praktykanta handlowego, za systematyczne kradzieże towarów na szkodę swego szefa Breninga, Florjańska 28. Pawlusińskiego Jana (lat 30) za kradzież ubrania na szkodę Zdyhalskiego nad Wisłą w czasie kąpieli. Sowińskiego Stefana (lat 32), jako poszukiwanego za szereg kradzieży. Józefa Kiwę (lat 20) za puszczanie w obieg fałszywych monet. Józefa Waksala (lat 20) ze Lwowa jako poszukiwanego za kradzieże przez policję lwowską. Rusznicę Emila za kradzież węgla z wagonów kolejowych na stacji Płaszów. Głowackiego Jana ze Skały pow. Olkusz, za oszustwo przez wystawianie weksli z fałszywym podpisem.

— **PODUSZKA I ŻARÓWKI.** Nieznany sprawca skradł z wystawy firmy Arkadja przy ul. Dietla 66 — 4 żarówki wart. 30 zł. Feliks Słusarczyk zgłosił do policji, że skradziono z niezamkniętego pokoju przy ul. Garncarskiej 11 na jego szkodę poduszkę wart. 15 zł.

## Pończochy jakich szukasz znajdziesz tylko u LICHTIGA

Specjalny magazyn

Florjańska 21

Grodzka 71

Szewska 7

## Straszną śmierć sześciolatniej dziewczynki

Osiedle Oficerskie było onegdaj widownią strasznego wypadku, którego ofiarą padła sześciolatnia dziewczynka.

Mianowicie onegdaj w godzinach wieczornych dzieci mieszkańców domów na Osiedlu Oficerskim podczas zabawy na jednej z niezabudowanych parcel, roznieśli ogień.

Wśród hawających znajdowała się 6-letnia Bro-

niśława Bartosik, zam. przy ul. Moniuszki 4. W pewnej chwili zapaliła się sukienka Bartosikówny, która została dotkliwie poparzona.

Przewieziona przez pogotowie ratunkowe do szpitala dziecko zmarło w kilkanaście godzin po wypadku.

Przyczyny, która spowodowała zapalenie się sukienki nie stwierdzono.

## Z zemsty podpaliła dom babki

(rg) W dniu wczorajszym stanęła przed sądem przysięgłych w Krakowie 20-letnia Władysława Majewska, służąca, oskarżona o zbrodnię podpalenia.

Majewska, która żyła w niezgodzie z babką swą Agnieszką Jakubik z Brodziej, zemściła się na niej w ten sposób, że 12 maja hr. podpaliła jej dom. Pożar, objął wkrótce cały dom, który spłonął doszczętnie. Majewska po dokonaniu czynu zbiegła, została jednak po kilku dniach przytrzymana.

Oskarżona tak w śledztwie, jak i na wczoraj-

szej rozprawie, przyznała się do czynu, tłumacząc się chęcią zemsty za to, że babka wydalila ją z domu.

Sędziowie przysięgli zatwierdzili winę oskarżonej, wobec czego trybunał zasądził ją na dwa lata ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Trybunałowi przewodniczył so. Jek, wotowali so. Podobiński i so. Dworzański. Oskarżał prokurator dr. Kozłowski, bronił z urzędu adw. dr. Jan Bardel.

## DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— **NA SCHRONISKU IMIENIA BŁP. DR. EDMUNDA SCHENKERA** złożyli: Żydowskie Towarzystwo Muzyczne 25 zł, Samuel Zeherko 10 zł. Ponadto Żyd. Tow. Muzyczne ustanowiło stypendjum imienia błp. dra Edmunda Schenkera w szkole przy Ż. T. M.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś o godz. 8-ej plenarne zebranie członków połączone z referatem kol. mgr. R. Wolfa. Początek o godz. 8 wiejz.

## WYSTAWA „STATUTU KALISKIEGO“ I INNYCH DZIEŁ ARTURA SZYKA

Rynek 29, I. p. T. N. S. W.  
Codziennie od 10 rano do 7 wieczorem.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Puszcza“ (Nina Grudzińska, Jerzy Marr).

ADRIA: „Quo Vadis?“

DOM ŻOLNIERZA POLSKIEGO: „Jedna noc w Londynie“ (Lilian Harvey).

MUZEUUM: „Lotnik“.

PROMIEN: „Hai Tang“ (Anna May Wong).

SŁOŃCE: „W sidłach kłamstwa“ (Eril Jennings).

SZTUKA: „Król to ja“ (Vlasta Burian).

UCIECHA: „Atlantyda“ (Brygida Helm).

WANDA: „Księżna Lowicka“ (Jadwiga Smożarska, Stefan Jaracz, Józef Węgrzyn).



# Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

## Proces o szpiegostwo (Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 21. 9. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się w dniu dzisiejszym sensacyjna rozprawa przeciwko Edwardowi Rusinowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Ze względu na zrozumiałych rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po południu został ogłoszony wyrok, mocą którego Rusin został skazany na 7 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 10 oraz na zapłacenie kosztów sądowych. Rusin został aresztowany w lutym br.

## O opór policji

Katowice, 21. 9. PAT. Przed sądem tutejszym odbyła się dzisiaj rozprawa przeciwko 23 mieszkańcom Wielkich Łazisk, oskarżonym o stawianie oporu policji. Mianowicie w dniu 14 lutego część ludności urządziła demonstrację, protestującą przeciwko nominacji proboszcza w osobie ks. Tomali, przyczem tłum stawiał gwałtowny opór policji, skutkiem czego aresztowano 23 osób. Sąd po zeznaniach świadków skazał trzech oskarżonych po 2 tygodnie, a trzech po tygodniu aresztu. Resztę oskarżonych sąd uniewinnił.

## Zwyrodnialec przed sądem

Katowice, 21. 9. (K) W dniu 23 bm. przed sądem okręgowym toczy się będzie sensacyjna rozprawa przeciwko 28-letniemu Wiktorowi Ceglarkowi, który staje przed sądem pod ciężkim zarzutem morderstwa i gwałtu. W dniu 8 marca br. Ceglarek spotkał dwie dziewczynki, 7-letnią Magdalenę Klimowiczównę i 6-letnią Ernestę Pasiekównę. Czując cukierkami, zwał obie dziewczynki na pola, położone na terenie W. Hajduk i tam w altance usiłował dziewczęta zniewolić. Wystraszone dziewczynki zaczęły krzyczeć, a wówczas Ceglarek uderzeniem sztachtą w głowę pozbawił życia Pasiekównę, zaś Klimowiczównę zakneblował usta i dopuścił się na niej gwałtu. Podczas poszukiwań policja natrafiła na jego ślad i rozpoczęła pościg, w wyniku którego aresztowano go w kominie, dokąd uciekając się schronił. Ceglarek przesłany został następnie do badań psychiatrycznych, gdzie stwierdzono, iż jest on alkoholikiem, jednak poczynałym. Ceglarek był już carany za podobne przestępstwo. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Radłowski, oskarżać będzie prokurator Dr. Nowotny.

## Robotnikom hut Gieschego przyznano odszkodowanie

Katowice, 21. 9. (K) Przed sądem przemysłowym pow. katowickiego, pod przewodnictwem starosty Richtera rozpatrywana była skarga robotników hut Gieschego przeciwko dyrekcji tych hut. Robotnicy żądali odszkodowania za to, że wbrew zarządzeniom komisarzy demob. dyrekcja zwołała tych robotników, których komisarz nakazał pozostawić w pracy. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, nakazał dyrekcji zapłacenie poszkodowanym robotnikom zł. 1.000 tytułem odszkodowania.

## Wielokrotny morderca Zak — aresztowany

Sosnowiec, 21. 9. (K) Przed kilku dniami donosiliśmy o krwawym dramacie rodzinnym, w powiecie olkuskim, którego bohaterem był Władysław Zak. Jak wiadomo, Zak po sprzeczce z bratem swoim, wystrzelił z rewolweru zabił go, poczem zastrzelił jego żonę i syna. Po dokonaniu tego czynu Zak zbiegł w niewiadomym kierunku. Ponieważ morderca posadzał na terenie Zagłębia bliższą rodzinę, zachodziło podejrzenie, iż ukrył się na tutejszym terenie. Zarządzono zatem nad jego znajomymi i rodziną ścisłą obserwację, która w rezultacie doprowadziła do ustalenia, iż ukrywa on się we wsi Porąbka (pow. będziński) w domu niejakiego Sularza. Wczoraj późnym wieczorem zarządzono obławę i otoczono wspomniany dom przez policję śledczą i mundurową. Zak w tym czasie spał na strychu w sianie. Zachowując wszystkie ostrożności, policja otoczyła strych i wezwała Zaka do poddania się i zejścia ze strychu. Zak widząc, iż jest otoczony policją, po krótkim namyśle oświadczył, iż podaje się.

W czasie rewizji znaleziono u niego nabity rewolwer, a na posłaniu na strychu leżała większa ilość zapasowych naboji, z czego wynika, iż Zak postanowił bronić swej wolności do ostatka. W czasie badania Zak przyznał się do zamordowania rodziny brata, podając następujące okoliczności mordu. W krytycznym dniu, Władysław zgłosił się do brata z zaproszeniem na jego wesele, które miało się wkrótce odbyć, przyczem prosił go o zwrot długu w wysokości 400 zł., bez których ślub się nie mógł odbyć. Spotkawszy się z odnową, w przystępie szału, dobył rewolweru i strzelił do brata, następnie do rodziny. W dniu dzisiejszym, został Zak przekazany władzom sądowym.

## Już trzeci wypadek trądu w Prusiech wschodnich

Królewiec 21. 9. PAT. W miejscowości Jędrychów lekarze stwierdzili u pewnej staruszki trąd. Jest to trzeci wypadek trądu, wykryty w Prusach wschodnich w ciągu ostatnich dwu lat.

Według zeznań staruszki, objawy choroby, która obecnie dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności została wykryta, trwają u

niej od lat kilkunastu. Chorą przewieziono do szpitala w Jędrychowie, gdzie umieszczono ją w jednym ze skrzydeł zupełnie izolowanem. W najbliższym czasie chora przewieziona zostanie do schroniska dla trędowatych koło Klajpedy, utrzymywanego wspólnie przez rząd niemiecki i litewski. Domek chorej na trąd w Jędrychowie został spalony.

## Bank Rzeszy zniża stopę dyskontową

Berlin, 21. (Sch) Korzystając z uzyskanej przez Radę administracyjną Banku Wypłat Międzynarodowych swobody w dziedzinie polityki dyskontowej Bank Rzeszy obniżył dziś stopę dyskontową z 5 na 4 procent. Równocześnie obniżona została stopa lombardowa z 6 na 5 procent.

## Intym amerykańskie w sprawie Mandzurji

Londyn, 21. 9. (L) „Times” donosi z Waszyngtonu, że ostatnia podróż przewodniczącego komisji wojskowej senatu amerykańskiego senatora Reeda do Paryża i Londynu miała na celu skłonić Anglię i Francję do zainteresowania się sprawami Dalekiego Wschodu.

W ciągu rozmów z premierem Herriotem, senator Reed miał dać do zrozumienia, że Stany Zjednoczone udziela Francji w kwestji równouprawnienia Niemiec poparcia tylko pod warunkiem jeśli Francja poprze stanowisko rządu amerykańskiego w kwestji mandzurskiej.

## Herriot i John Simon w Genewie

Genewa 21. 9. (K) Premier francuski Herriot i angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon przyjechali dziś rano do Genewy, celem wzięcia udziału w pracach biura konferencji rozbrojeniowej. Drogi z Paryża od byli obaj ministrowie razem.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

Sztokholm 21. 9. PAT. Przybył tu minister Strassburger, który jutro w tutejszej akademii handlowej wygłosi wykład o polskiej polityce morskiej.

Wiedeń 21. 9. (W) Profesor teologii na uniwersytecie wiedeńskim i dawny minister opieki społecznej dr. Teodor Innitzer został mianowany arcybiskupem Wiednia, jako następcą zmarłego arcybiskupa Pifflla.

Nowy Jork 21. 9. (R) Z Rio de Janeiro donoszą oficjalnie, że wojska rządowe zajęły dziś miasto Cunha, najważniejszy punkt strategiczny w walce przeciw powstańcom w stanie Sao Paulo.



## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. 9. 1932. Akcje w zaniebaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu niewielką chęć do pracy. Poszukiwano akcje Banku Polskiego w placeniu 86, w towarzarze 88, 3-proc. Pożyczkę Budowlaną po kursie 38 i 4-proc. Prem. Poż. dolarową 48.50 w zaofiarowaniu 49, jednakowoż bez obrotów. Reszta w zaniebaniu. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu robiono jedynie 4-proc. l. zast. Gal. Tow. Kred. Ziem. po kursie 31.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Popyt w dalszym ciągu silniejszy przy małym zaofiarowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.92 i pół. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 31—31.20. Frank szwajcarski 172—172.50. Marka niemiecka 211.75—212.50.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 86 i pół, 88, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 19, 18 i trzy czw., 19, Lilpop 3.50. Tendencja mocniejsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 37.75, 6-proc. dolarowa 53.50, 53.75, 53.38, 4-proc. dolarowa 48, 7-proc. stabilizacyjna 53.50, 52.50, 52.75, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.75, 174.06, 173.44, Londyn (30.96, 30.95), 31.10, 30.80, Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90, teleg. 8.924, 8.944, 8.904. Paryż 34.97, 35.06, 34.88, Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcaria 172.15, 172.58, 171.72, Włochy 45.80, 46.02, 45.58, Berlin pryw. 212.40, 212.30, Tend. niejednolita.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zhożwa z dnia 21. 9. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 80 ton 16, 15 ton 15.90; ceny orjentacyjne: żyto 15.95—15.75, pszenica 24.50—25.50, mąka żytnia 65-proc. 24 i jedna czw. do 25 i jedna czw., pszena 65-proc. 39—41. Ogólne usposobienie spokojne.

## GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 21. 9. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.90—169.90, Budapeszt 124.295, Londyn 24.60—24.80, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—27.93, Praga 20.97 i pół do 21.09 i pół, Warszawa 79.51—79.99, Zurych 136.80—137.60, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168.30—169.50, Angielskie 24.43—24.67, Francuskie 27.65—27.85, Włoskie 36.96—37.24, Polskie 79.25—79.85, Szwajcarskie 136.30—137.50, Czechosłowackie 20.95 i pół do 21.11 i pół.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 9. PAT. Paryż 20.33, Londyn 17.98 i pół, Nowy Jork 5.18 i pięć dziesiątych, Belgja 71.92 i pół, Włochy 26.62, Berlin 123.55, Praga 15.24, Warszawa 58.20, Bukareszt 3.06.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 9. Dillonowska 57. Stabilizacyjna 51. Dolarowa 52.50. Warszawska nienot. Śląska 41. Tend. słabsza.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 76 i pół za L. 100 n. w. w Paryżu nienotowana.

## GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 21. 9. Cynek dost. natychm. 15 3/8, termin 15 9/16, cyna natychm. 151 3/4—152, termin 153 1/2—3/4, Banka 162, Straits 157 1/2, ołów natychm. 12 15/16—13 1/16, miedź natychm. 31 3/4—13 1/16, termin 34 11/16—3 1/4, Elektrolit 38—38 1/2.



Warszawa 21. 9. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek 22 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Najpierw pochmurno z deszczami, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Chłodno, słabe wiatry.

Berlin 21. 9. (Sch) Pilotka niemiecka Lola Schroeter wyskoczyła wczoraj w Kilonji z samolotu na wysokości 6 tysięcy metrów ze spadochronem i gładko wylądowała.



# Konferencja rozbrojeniowa - bez udziału Niemiec

Genewa 21. 9. PAT. Dzisiaj odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie publiczne konferencji rozbrojeniowej w nieobecności delegacji niemieckiej.

Przewodniczący Henderson złożył na wstępie oświadczenie, w którym położył nacisk na konieczność doprowadzenia do pomyślnego końca. Na wniosek przewodniczącego, sprawa wstrzymania się Niemiec od udziału w pracach prezydium nie została poddana dyskusji, ponieważ Hendersonowi zależy na pozostawieniu Niemcom zupełnej swobody odpowiedzi, którą mają wystosować na jego list z 18 września rb.

Z kolei prezydium przystąpiło do rozpatrzenia technicznych punktów porządku dziennego.

Genewa 21. 9. (K) Na dzisiejszym posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniowej główny sprawozdawca czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz przedłożył wykaz analityczny, zawierający poszczególne punkty, które mają być wyjaśnione. Wykaz podzielony jest na cztery kategorie.

## Groźne memento...

„Zeppelin“ nad Genewą

Genewa 21. 9. PAT. W chwili, gdy prezy-

dium konferencji rozbrojeniowej dyskutowało poraz pierwszy w nieobecności delegata Niemiec nad kwestjami bombardowania powietrzne go, zjawił się znany sterowiec niemiecki „Hr. Zeppelin“, który manifestacyjnie przeleciał tuż nad gmachem konferencji rozbrojeniowej.

## Veni, vidi...

Kilkugodzinny pobyt Herriota w Genewie

Genewa 21. 9. PAT. Premier Herriot, który przybył dziś rano do Genewy nie wziął udziału w posiedzeniach prezydium konferencji rozbrojeniowej. Odbywszy popołudniu kilka rozmów, Herriot zdecydował jeszcze dziś wieczorem wyjechać do Paryża. Powróci on do Genewy w poniedziałek na otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.

Wyjazd Herriota był naogół niespodziewany. W kołach francuskich podkreślają, że Herriot przybył do Genewy jedynie dla zorjentowania się w sytuacji. Stwierdziwszy, że prace prezydium toczą się normalnie i że nieobecność Niemiec nie wpływa na zmianę programu prac, premier Herriot nie uważał za konieczne uczestniczyć osobiście w obradach prezydium.

# Nowa propozycja Francji w Genewie

Londyn 21. 9. PAT. W Londynie oczekują z zainteresowaniem nowego wystąpienia Francji w Genewie, na rzecz rozbrojenia. Według otrzymanych tu wiadomości Herriot ma zgłosić nowe propozycje, idące w wysokim stopniu na kompromis z propozycjami rozbrojeniowymi Hoovera, jak również z wnioskami angielskimi.

W związku z tem mówi się w Londynie o ściślejszej, niż dotychczas współpracy Ameryki z Ligą Narodów, co miałyby znaleźć praktyczny wyraz przy rozstrzygnięciu kwestji Dalekiego Wschodu w Lidze Narodów.

## Zwycięzcy i zwyciężeni

Angielski projekt redukcji zbrojeń

Paryż 21. 9. PAT. Nowojorski korespondent „Havasa“ dowiaduje się, że rząd angielski ma się wypowiedzieć na rzecz stopniowego zmniejszenia różnic między zbrojeniami państw zwyciężonych i zwyciężonych, przez opracowanie w drodze wzajemnego porozumienia konwencji, przewidującej redukcję zbrojeń na okres 5-letni. W międzyczasie konwencja mogłaby ulegać rewizji celem dokonania nowych redukcji, zależnie od okoliczności. Procedura podobna możliwa byłaby jedynie w tym wypadku, gdyby Niemcy powrócili do udziału w konferencji rozbrojeniowej.

## Stracenie szpiega w Warszawie

Warszawa 21. 9. PAT. Wojskowy sąd okręgowy nr. 1. jako doraźny, po dwudniowej rozprawie skazał na karę śmierci strzelca Hieronima Wysockiego z 1. p. radiotelegraficznego — za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej wyrok został dziś wykonany.

## KRONIKA TARNOWSKA

### Min. Zarzycki w Tarnowie

Tarnów 21. 9. PAT. W Tarnowie bawił minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki, biorąc udział w zjeździe koleżeńskim, urządzonym z okazji 25-lecia po maturze w II. gimnazjum. W zjeździe wziął udział również dr. Ręgorowicz, kurator śląski.

### Włamanie do szkoły handlowej

Tarnów 21. 9. PAT. Do szkoły handlowej w Tarnowie dokonano włamania. Nieznani sprawcy dostawszy się do sali konferencyjnej i sekretariatu porozbijali szafy, szukając widocznie pieniędzy. Udało się im zabrać 105 złotych, pieniędzy składkowych. Sledztwo w toku.

Jerozolimka 21. 9. ŻAT. W związku z napadem tłumy Arabów na wycieczkę żydowską w Transjordanji doręczono zażalenie Wysokiemu Komisarzowi Palestyny.

## Memorjał angielski w oświetleniu sowieckim

Moskwa 20. 9. PAT. Memorjał angielski w sprawie zbrojeń niemieckich wywołał w prasie sowieckiej liczne komentarze. Prasa nazywa go **memorjałem kompromisowym**. Memorjał niemiecki, który postawił na porządku dziennym sprawę rewizji Traktatu wersalskiego, podkreśla zarazem szereg problemów, **godzących w interesy angielskiego imperjalizmu**, który wcale nie chce przystosować się do nowego układu sił w Europie. Wystarczy mu osłabienie Francji. Dlatego to memorjał angielski wspomina, że łańcuchy wersalskie są święte. „Krasnaja Zwiezda“ stwierdza, że pacyfistyczny ton odpowiedzi francuskiej na memorjał **jest obliczony na efekt w Ameryce**, przy czym pismo zaznacza, że redukcja budżetu wojskowego we Francji osiągnięta została drogą **kompresji trzeciorzędnych wydatków**, nie zaś kosztem zbrojeń. Pismo wskazuje na **wzrastający rozdźwięk między Francją a Anglią**. Dziennik twierdzi, że Francja będzie manewrowała dokoła projektu Hoovera, będzie pod jego osłoną obronczyńią nietykalności systemu wersalskiego, zabezpieczającego francuskim kapitalistom hegemonję w Europie.

Warszawa 21. 9. (Sin) Minister Pieracki wyjechał na inspekcję województw południowo-wschodnich.

Genewa 21. 9. PAT. Dziś wieczorem przybył do Genewy minister Załeski.

Paryż 21. 9. PAT. Przewodniczącym delegacji hiszpańskiej na 13-tą sesję Ligi Narodów

## Dymisja Herberta Samuela?

Londyn 21. 9. ŻAT. Dziennik liberalny „New Chronicle“ donosi, że minister spraw wewnętrznych **Herbert Samuel** oraz drugi minister liberalny **Archibald Sinclair** zamierzają w najbliższych dniach podać się do dymisji. Krok ten umotywowany jest tem, że ministrowie liberalni są przeciwni uchwałom konferencji imperjalnej w **Ottawie**. Ostateczną decyzję w tej sprawie wydać ma egzekutywa federacji liberalnej w Anglii.

## Podróże amerykańskiego szefa sztabu

Bukareszt 21. 9. PAT. Szef sztabu Stanów Zjednoczonych A. P. gen. Mac Arthur przybył tutaj z Budapesztu. Gen. Mac Arthur zabawi w Bukareszcie 3 dni.

## Admirał chiński zamordowany

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 21. 9. (B) Z Szanghaju donoszą: Kierownik oddziału kartograficznego chińskiego ministerstwa marynarki, **admirał Wu Wang** został przez nieznaną sprawców zamordowany.

## Sensacyjny wynalazek w dziedzinie lotnictwa

Hamburg 21. 9. PAT. W Rehagen opatentowano nowy typ samolotu, zabezpieczonego przed utratą równowagi. Wynalazek opiera się na zjawisku, że otwarta z obu stron rura, rzucona z wysokości nie spada nigdy sztorcem, tylko na płask. Opatentowany model samolotu ma wbudowany w górną część skrzydeł system otwartych rur, leżących w kierunku lotu. Dzięki temu w razie utraty równowagi samolot nie da się łatwo wyprostować.

## Posel perski dziękuje

Warszawa 21. 9. PAT. Minister komunikacji inż. Butkiewicz przyjął dzisiaj posła perskiego **Assad Bahadora**, akredytowanego przy rządzie polskim, który podziękował p. ministrowi za ulgi przejazdowe, udzielone przez PKP. studentom peerskim, udającym się na studia na zachód Europy.

## Ulica Żwirki w Wilnie

Wilno 21. 9. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu zapadła uchwała przemianowania ulicy Raduńskiej oraz szosy wiodącej na **Porubanek** na ulicę im. por. Franciszka **Żwirki**. Wniosek magistratu zostanie wniesiony na najbliższe posiedzenie rady miejskiej, która zostanie zwołana na dzień 29 bm. Wybór magistratu padł na ulicę Raduńską dlatego, że właśnie tą drogą sp. por. **Żwirko** wjeżdżał niedawno do rodzinnego miasta.

## Tragiczna śmierć matki 10-ga dzieci

Poznań 21. 9. PAT. We wsi Huty Bugajskie, zatrudniona przy młóce 48-letnia **Marjanna Włoz**, matka 10-ga dzieci, została pochwycona przez maszynę za suknię tak silnie, że upadła na ziemię, doznając pęknięcia czaszki i ponosząc śmierć na miejscu.

## Schmeling musi zapłacić Carnerze 25.000 dolarów

Nowy Jork 21. 9. PAT. Znany olbrzym wloński **Carnera** wygrał proces wytoczony byłemu światowemu mistrzowi **Schmelingowi** za niedotrzymanie kontraktu. Sąd skazał **Schmelinga** na wypłacenie 25.000 dolarów odszkodowania na rzecz **Carnera**.

manowany został **Zuleta**. W skład delegacji wchodzi również ambasador hiszpański w Paryżu, **Amadeo Hurtado**.

Rio de Janeiro 21. 9. PAT. Urzędowo komunikują, że wojska federalne zawiądnęły miejscowością **Cunha**, która stanowi ważny punkt strategiczny w stanie **Sao Paulo**.



Telef. 382 **ZAKOPANE** Telef. 382  
 Pensjonat rytualny „**DWOREK**” Józefa Ehrlicha  
 o 3 minuty od dworca kolejowego, wyposażony w pełny komfort, otoczony lasem szpilkowym daleko od kurzu, werandy (kort tenisowy, radio pianino, ping pong) — wprowadza nowość:  
 1) Za 10-dniowy pobyt z kompletnym utrzymaniem, opłaconą takną klimatyczną i drogą powrotną koleją lub autob. — Zł. 90.  
 2) Za 20-dniowy pobyt — Zł. 150.  
 3) Za 30-dniowy pobyt — Zł. 215.  
 W razie krótszego pobytu nastąpi stosunkowa obniżka ceny.  
 UWAGA: Na dworcu czekać będzie portier z napisem „Dworek”. 741kr

**Ukazał się nowy zeszyt:**

**„MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI”**

Redaktor: Dr. Zygmunt Ellenberg

**TREŚĆ:**

- Roman Brandstaetter: Wybryki antyżydowskie studentów Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1815.
  - Emanuel Ringelblum: Żydzi w świetle prasy warszawskiej wieku ośmnastego. I—III.
  - Jeremiasz Frenkel: Szmuel Josef Agnon.
  - S. J. Agnon: Ku przeznaczeniu.
  - A. J. Prowalski: Ruch Spółdzielczy wśród Żydów w Polsce. I—II.
  - W. Berkelhammer: Światowy kongres żydowski.
  - M. Traub: Żydzi niemieccy w świetle cyfr.
  - M. Markvetz: Przestępczość wśród Żydów w Polsce w r. 1928 (z 1 tablicą).
  - N. Weinig: Mit jidyszizmu.
  - Ch. Löw: Nasza epoka.
  - H. Sternbach: Zanik Żydostwa.
  - Ch. W. Steckel: Motywy babilijne w III cz. Działów Mickiewicza.
  - P. Kon: Wpływ prawa żyd. na prawo kanoniczne w I-szych wiekach chrześcijaństwa.
- Prenumerata kwart. 8 zł., cena zeszytu 3 zł. Adm.: Warszawa, Rymarska 8. — Red.: Łódź, Narutowicza 96.

**A jednak już wiadomo**  
 że najlepsze książki wypożycza  
**nowoczesna wypożyczalnia książek**  
**„Lektura”** Kraków  
 Tań. Kościuszki 18

**WOLNE POSADY**

**ZASTĘPCY I ZASTĘPCZYNI!** WYSOKIE ZAROBKI DZIENNE mimo kryzysu osiągnąć można przy naszych nowych warunkach pracy i systemie sprzedaży. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się: **Bielsko:** Grand Hotel, dnia 22 i 23 września, **Cieszyn:** Hotel Austria, dnia 24 i 25 września. Reflektuje się tylko na solidnych pracownikach. 739kr

**POSAD POSZUKUJĄ**

**KONCYPJENT** po roku sądowym poszukuje posady najchętniej na prowincji: Mgr. Bernzweig, Lwów, Bartosza Głowackiego 16. 350g

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**I. KLASE** (dla 6-letnich) oraz IV. gimn. otwierają siły fachowe. Opłaty niskie. Zgłoszenia od godz. 9—11. Dietla 60/9. 740kr

**SPRZEDAŻ**

**MASZYNA** dziankowa na konfekcję w dobrym stanie tanio do sprzedania: Anhalt, Krakowska 44, I piętro, m. 3. 349g

**DYWANY** ręczne, kilimy „DYWAN” Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09. 121m

**FIRANKI, KAPY** w wykwinnym wyborze po bardzo niskich cenach poleca Wytwórnia Sebastjana 16. 623k

Zaprzyiężony Znacwa Sądowy dla Księgowości

**Wilhelm Leinkram**

prowadzi  
**Biuro Buchalteryjno - Rewizyjne**

W Krakowie, Lubelska 23. Tel. 155-93

Zakładanie i prowadzenie ksiąg — Bilansowanie — Rewizje — Stały nadzór i t. d.

**STUDENT Z WARSZAWY**, kaleka (bez ręki), zdolny, chętny do pracy, obecnie bez żadnych środków do życia, poszukuje lekcji lub jakiegokolwiek pracy. Wynagrodzenie minimalne. Lask. zgł. Stradom 13. 23. u p. Reichmana dla Romana. 313

**LOKALE**

**WSPÓLNE** mieszkanie frontowe, słoneczne, dla panienki z lepszego domu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 3 a 4 popoł.: Miodowa 20, m. 9.

**Przetargi publiczne**

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach zwraca uwagę na ogłoszenie nieograniczonego przetargu ofertowego na dostawę względnie uszycie:

- 1) około 3000 m. sukna granatowego na mundury policyjne;
  - 2) około 2000 m. sukna granatowego na płaszczo policyjne;
  - 3) 1500 sztuk czapek policyjnych;
  - 4) uszycie około 700 sztuk płaszczy policyjnych;
  - 5) 300 torb policyjnych;
  - 6) 10 rowerów trwałych z pompką, latarka i kompletem narzędzi;
  - 7) 4 wagonów (około 60.000 kg.) owsa tegorocznego, pochodzenia poznańskiego I-szej jakości;
  - 8) 6 wagonów siana łąkowego, słodkiego, zdrowego, suchego,
- w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego, oraz na tablicy urzędowej w gmachu przy ul. Zielonej L. 28 w Katowicach.  
 Termin do wnoszenia ofert 30 września 1932 r. godzina 12.

Celem oddania do wykonania budowy części gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Sanoka rozpisana została rozprawa ofertowa:

Bliższe warunki ogólne i szczegółowe, tudzież plany i wykaz robót można przeglądać w Wydziale technicznym Magistratu m. Sanoka, począwszy od dnia 20 września b. r. w godzinach od 10—13.

Oferty mają być wniesione w zabezpieczonych kopertach najpóźniej do godz. 12 w południe dnia 28 września 1932, do Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Sanoka.

Do oferty należy dołączyć wadium w gotówce lub książeczce Kasy Oszczędności w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty. Na wypadek przyjęcia oferty wyznacza się kaucję w wysokości 10 proc. sumy osiągniętej licytacji. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28-go września 1932, o godz. 12'30.

**2 POKOJE** z przynależnościami dla lekarza, adwokata, dentysty, biura i t. p. ul. Florjańska zaraz tanio do wynajęcia. Informacje telef. 143.45, od godz. 15—17. 745

**POKÓJ** dla 2 panów lub pań z utrzymaniem lub bez — Dietłowska 111 drzwi 7. do wynajęcia 550kr

**3 POKOJE, KUCHNIA** z przynależnościami do wynajęcia. Oglądać można w godz. od 17—18, ul. Dolnych Młynów 9, m. 15 746kr

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią w Dąbiu, przy ul. Mogińskiej lub w okolicy. Zgłoszenia pod „Zaraz” do Adm. „Nowy Dziennik”. 346g

**TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE**

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:

**3 1/2 miljarða złotych**

Ilość ubezpieczonych: 836.664

Wpływ Premij za rok 1931:

**235 milionów zł.**

Srodki gwarancyjne:

**594 milionów zł.**

Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931:

**54.2 milj. zł.**

**» FENIKS «**

**WE WIEDNIU**

**FILJALNE DYREKCJE:**

Kraków, ul. św. Jana 3

Lwów, ul. Kościuszki 8

Filja

Bielsko, ul. Kolejowa 3

Ekspozytura

Cieszyn, ul. Głęboka 15

**ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:**  
**Kraków, św. Jana 3.**

<b>TRENERATA:</b> w Krakowie z prow miesięczn	Zł 6'00	kwartał	Zł 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu	6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'00		18'00
Zagranicą z przesyłką pocztową	10'00		30'00

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 lamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.  
**CENY w złotych:** I strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobno od słowa 0'20 Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastawienie miejsca dolicza się 25%